

WTOREK
10|06|2025|

DZIENNIK 24 ELBLĄSKI

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



CZY STRACIMY PARK ROZRYWKI NA RZECZ FRANCJI?



SPORT



ZADECYDOWALI RZUTY KARNE |10



LEWANDOWSKI ZAGRA JESZCZE
Z ORZEŁKIEM NA PIERSI? |13

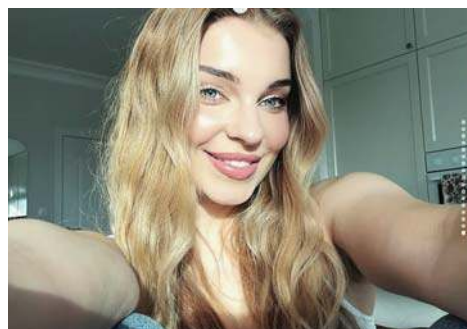
ISSN 0137-9127



WRÓCIŁY TAM, GDZIE
ZOSTALI ZAMĘCZONE |4



PIWONIOWE ŻNIWA
TO WYŚCIG Z CZASEM |5



BARDZO LUBIĘ
MOJE MIASTO |6



MOJE ŻYCIE TO TANIEC,
KTÓRY POKOCHAŁAM |8

PROMOCJA



Kongres
PRZYSZŁOŚCI

FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

GRUPA W
GAZETA
OLSZTYŃSKA
DZIENNIK
ELBLĄSKI
rozmaitości
etckie.pl

18|06|2025
WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn

MIESZKAŃCY WALCZĄ O SWOJE PROJEKTY

Tegoroczna edycja OBO znów cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Mieszkańcy Olsztyna zgłosili 134 projekty, z czego 116 trafiło do formalnej i merytorycznej oceny. Spośród nich 77 zostało zakwalifikowanych do etapu głosowania: 13 projektów ogólnomiejskich i 64 osiedlowe. Termin tegorocznego głosowania mija 15 czerwca.

Autorzy projektów na różne sposoby próbują przekonać mieszkańców do głosowania. Stosują różne formy. Uwagę na pewno przyciąga filmik animowany przygotowany przez pomysłodawców projektu nr 1. To „Zwierzęta są OBOk nas!”, „To kompleksowy, innowacyjny projekt mający na celu realną poprawę dobrostanu zwierząt żyjących w Olsztynie. Dotyczy zwierząt domowych, wolno żyjących i dzikich. Powstałe w wyniku jego realizacji obiekty, inicjatywy oraz działania edukacyjne mają zainspirować mieszkańców Olsztyna do zaangażowania się w troskę o środowisko naturalne

i zwierzęta”. Filmik przedstawia dwa dyskutujące koty. Przesłanie filmiku jest takie, że jak nie zgłoszyc się na ten projekt, to „Olsztynem zawładną gangi dzikich kocurów”. „Na każdej ulicy staną barykady. Sklepy zostaną splądrowane. A miasto stanie w płomieniach” — słyszymy.

A wszystko obrazuje animacja płonącego centrum Olsztyna. O swój projekt walczy także I Liceum Ogólnokształcące. W tym przypadku chodzi o „Sport to zdrowie olsztyńiaków — modernizacja boiska dla uczniów I LO i mieszkańców miasta”. W filmiku widzimy m.in. parę taneczną wykonującą swój układ na asfaltowym placu przed szkołą. „Hej! Pomóżcie nam spełnić nasze marzenia” — mówi lektor.

BĘDZIE ZACIĘTA RYWALIZACJA

Rywalizacja na pewno będzie zacięta, bo o boisko walczy również SP7 przy al. Przyjaciół. W tym przypadku projekt również promuje film z udziałem dzieci grających w piłkę na piaszczystej nawierzchni. Każde z nich wykonuje rzuty karne. „Celuj w Siódmkę” — zachęcają najmłodszy.

Decydujące dni w głosowaniu na projekty OBO chcą wykorzystać również autorzy zamierzenia „SP12 i park Nagórki-Jaroty — wspólna inwestycja dla osiedli i młodych talentów: bezpośrednie połączenie parku ze szkołą oraz bu-



dowa nowoczesnego boiska dla wszystkich!”. — Mamy gotowy filmik, a także ulotki. Nasz projekt jest bardzo społeczny. Dlatego będziemy organizować akcje promocyjne, spotykając się z mieszkańcami — mówi Łukasz Łukaszewski, przewodniczący Rady Miasta Olsztyna i współpomysłodawca urządzenia parku Nagórki-Jaroty.

Park Nagórki-Jaroty mieści się na prawie 4 hektarach ziemi przy al. Sikorskiego i ul. Paukszty i ma bardzo wiele do zaoferowania: oświetlone alejki umożliwiające spacer i jazdę na rowerze, fontannę, tarasy, grille czy plac zabaw. Jest tam też mnóstwo zieleni, ponieważ zasadzono tam aż 150 drzew.

REKORDOWA KWOTA

W XII edycji olsztyńskiego budżetu obywatelskiego pula na projekty miejskie to 3,5 miliona złotych, a na osiedlowe — 7 milionów złotych. To rekordowa kwota w dotychczasowych wydaniach OBO.

W poprzedniej edycji oddano ponad 62 tysiące głosów. Najwięcej, bo ponad 33 tysiące głosów, przekazano na miejskie projekty. Spośród wszystkich zatwierdzonych wybrano dwa. Pierwszy to właśnie rozbudowa parku Nagórki-Jaroty, drugi to „ZGRAna Trzynaśka — budowa kompleksu sportowego przy Szkole Podstawowej nr 13 w Olsztynie przy ul. Puszkina 11”. Ten ostatni cieszył się największą popularno-

ścią. Wart jest około 1,2 miliona zł.

W ramach XI edycji OBO zostały złożone 172 wnioski: 131 osiedlowych oraz 42 miejskie. Po sprawdzeniu ich pod względem formalnym i merytorycznym do etapu głosowania przeszło 120 projektów, w tym 89 osiedlowych i 31 miejskich.

W obecnej edycji OBO są 2 kategorie projektów: miejskie i osiedlowe. Każdy mieszkaniec Olsztyna może oddać głos na maksymalnie trzy projekty z każdej kategorii, przydzielając im miejsca od 1. do 3. W zależności od przyznanej pozycji projekt otrzymuje odpowiednio 3, 2 lub 1 punkt. O zwycięstwie decyduje suma punktów — im wyższa, tym większa szansa na realizację.

Co ważne, udział w głosowaniu może wziąć każdy mieszkaniec Olsztyna, niezależnie od wieku — także dzieci i młodzież. Głosowanie jest jawne, równe i bezpośrednie. Głos można oddać za pomocą systemu dostępnego na stronie glosujobo.olsztyn.eu lub w punktach konsultacyjnych Urzędu Miasta Olsztyna. Każdy głosujący może to zrobić tylko raz bez względu na formę.

W przypadku projektów, które otrzymają taką samą liczbę punktów, a dostępna pula środków nie wystarczy na realizację wszystkich, decyduje liczba oddanych głosów. Jeśli i ona będzie równa, o wyniku zdecyduje losowanie przeprowadzone przez zespół koordynujący.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

W Elblągu

Mieszkańcy Elbląga zgłosili 130 wniosków w ramach przyszłorocznego budżetu obywatelskiego. Do 15 sierpnia opublikowana zostanie lista zaopiniowanych projektów. Głosowanie na zadania potrwa od 15 września do 2 października. Zwycięskie pomysły mają być znane do 31 października. Do podziału będzie rekordowa kwota 5 milionów złotych, o 800 tysięcy złotych więcej niż w poprzedniej edycji. Po 700 tysięcy złotych przypadnie na każdy z 5 okręgów, a 1,5 miliona złotych na ogólnomiejską inicjatywę. W każdym z okręgów przewidziano po 60 tysięcy złotych na tzw. małe projekty; koszt każdego z nich nie może przekroczyć 20 tysięcy złotych.

PAP

OGŁOSZENIE

przetarg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Jaroty”
w Olsztynie, ul. Wańkowicza 9, tel. (89) 543-55-03

ogłasza przetarg nieograniczony na prace polegające na wykonaniu remontu 236 balkonów i loggii w budynkach mieszkalnych zarządzanych i należących do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty”.

Pełne ogłoszenie o przetargu zostało zamieszczone na stronie internetowej Spółdzielni www.smjaroty.pl.

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Jez/11/2025
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572) art. 11f ust. 3 i 4 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 3 czerwca 2025 r. została wydana decyzja nr Jez/11/2025 na rzecz Zarządu Powiatu w Olsztynie w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Rozbudowa drogi powiatowej 1483N od km 0+000 do granicy administracyjnej gminy Jeziorany”. Inwestycja realizowana będzie na działkach w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb 0001 miasto Jeziorany, gmina Jeziorany, dz. nr 334; obręb 0003 Jeziorany-Kolonie, gmina Jeziorany, dz. nr 112, 117/27 (117/24), 117/25 (117/1); obręb 0006 Kostrzewy, gmina Jeziorany, dz. nr 107/5, 107/7; obręb 0004 Kiersztanowo, gmina Jeziorany, dz. nr 283, 284, 149, 276/13 (276/8); objętych ograniczonym sposobem korzystania w związku z przebudową i budową urządzeń wodnych, przebudową zjazdu: obręb 0001 miasto Jeziorany, gmina Jeziorany, dz. nr 235; stanowiących teren wód płynących, na których roboty budowlane będą wykonywane na podstawie art. 20a specustawy drogowej: obręb 0006 Kostrzewy, gmina Jeziorany, dz. nr 107/6; obręb 0004 Kiersztanowo, gmina Jeziorany, dz. nr 124; co do której złożono oświadczenie o posiadaniu prawa do dysponowania nieruchomością na cele budowlane: obręb 0004 Kiersztanowo, gmina Jeziorany, dz. nr 144/2. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

OGŁOSZENIE

OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Bwo/58/2025
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572 z późn. zm.), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311); zawiadamia się, że w dniu 30 maja 2025 r. została wydana decyzja nr Bwo/58/2025 na rzecz Zarządu Powiatu w Olsztynie w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pod nazwą „Rozbudowa drogi powiatowej nr 1483N od km 0+000 do skrzyżowania z DK16” działki w liniach rozgraniczających teren inwestycji: obręb Wipsowo, gmina Barczewo, działki o numerach geod.: 317, 360/6, 281, 251/1, 251/3, 253/19, 253/20, 252, 72/7, 172/1; obręb 0022 Ramsowo, gmina Barczewo, działki o numerach geod.: 80/3, 3088/2, 3102/2, 502/1, 571/1, 580, 575, 633, 635, 636, 630/1, 631, 632, 124, 647, 647/1, 16, 2, 3/1, 1001, 15, 17, 18, 19, 20, 34, 36/1, 30, 76, 77, 78, 79, 81, 91, 90, 89/1, 400/3, 398, 696; obręb Kromerowo, gmina Barczewo, działki o numerach geod.: 5, 32/4; działki do ograniczonego korzystania ze względu na budowę/przebudowę zjazdów, przebudowę innych dróg publicznych, budowę i przebudowę sieci uzbrojenia terenu, budowę i przebudowę urządzeń melioracji wodnych szczegółowych, rozbiórkę sieci uzbrojenia terenu w związku z art. 11f, ust. 1, pkt. 8 lit. c, e, f, g, h: obręb Wipsowo, gmina Barczewo, działki o numerach geod.: 360/7, 304, 247, 3072/5, 251/4; obręb Ramsowo, gmina Barczewo, działki o numerach geod.: 999, 23, 27, 26, 26/1, działka stanowiąca tereny linii kolejowej, w związku z art. 20a specustawy drogowej: obręb Wipsowo, gmina Barczewo, działki o nr geod.: 251/2. W związku z powyższym informuje się, że strony mogą się zapoznać z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, plac Bema 5, od godz. 9⁰⁰ do godz. 13⁰⁰. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni, licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

WYDAWCA GALINDIA Sp. z o.o. ul. Tracka 7B 10-364 Olsztyn	REDAKTOR NACZELNY Maciej Matera zarzad@gazetaolsztynska.pl DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY Agnieszka Weder-Grygielewicz	ZASTĘPCY REDAKTORA NACZELNEGO Michał Podolak, Igor Hrywna, Andrzej Mielnicki, Barbara Barczuk	REDAKTORZY WYDANIA Barbara Barczuk Andrzej Mielnicki Michał Podolak WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl tel. 514 800 549	GAZETA OLSZTYŃSKA.PL redakcja@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 515 PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@gazetaolsztynska.pl tel. 502 499 531	REKLAMA W OLSZTYNIE ul. Tracka 7B tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ tel. 514 800 517	REDAKCJA W ELBLĄGU tel. 505 766 681 gazeta@dziennikelblaski.pl	REKLAMA W ELBLĄGU tel. 604 408 305 reklamy@dziennikelblaski.pl PRENUMERATA E-WYDAŃ prenumerata@dziennikelblaski.pl tel. 502 499 531	DRUK Drukarnia Prasowa GRUPY WM Sp. z o.o. Olsztyn, ul. Tracka 7B tel. 502 499 539
--	---	--	--	---	--	---	--	---

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

CZY MAZURY STRACĄ PARK ROZRYWKI NA RZECZ FRANCJI?

W mazurskim Łutynówku obiecywano największy park rozrywki w kraju, tłumy turystów i setki miejsc pracy. Dziś, ponad trzy lata od szumnych zapowiedzi, inwestycja utknęła na etapie ustaleń środowiskowych, a inwestor kupił park we Francji. Co dalej z parkiem pod Olsztynkiem?

Przypomnijmy. Wiosną 2022 roku Grupa Ptak SA, znana firma odzieżowa, będąca także właścicielem parku Mandoria pod Łodzią, przedstawiła wizję stworzenia gigantycznego rodzinnego parku rozrywki na Mazurach. W niewielkim Łutynówku koło Olsztynka, na terenie po dawnym PGR i nad malowniczym jeziorem, miał powstać kompleks atrakcji, jakiego w Polsce jeszcze nie było.

Na setkach hektarów zaplanowano budowę etapami miasteczka pełnego rozrywki. Od największego w Polsce rollercoastera i karuzel po aquapark, plaże i hotele. Ambicje sięgały daleko. Park miał przyciągać nawet około miliona odwiedzających rocznie, przyciągając dotychczasowe krajowe atrakcje. Podkreślano znakomite położenie przy trasie S7 (w połowie drogi między Warszawą a Trójmiastem) i uroki okolicy pełnej jezior. Liczono na setki nowych miejsc pracy i skokowy wzrost ruchu turystycznego.

Żółwie, grzyby i korki

Euforia zaczęła opadać, gdy do gry weszły organizacje ekologiczne. Uzyskana w czerwcu 2024 roku decyzja środowiskowa (wydana przez burmistrza Olsztynka) została przez nie zaskarżona. Społecznicy alarmowali, że planowany park graniczy z cennymi przyrodniczo terenami Puszczy Napiwodzko-Ramuckiej i rezerwatem żółwia błotnego.

Ich zdaniem raport oddziaływania inwestycji na środowisko zbagatelizował zagrożenia dla chronionych gatunków (wspominano nawet o rzadkich grzybach wokolicy) oraz nie uwzględnił uciążliwości hałasu. Wskazywano też na brak planów rozbudowy dróg; obawiano się, że mały Olsztynek utonie w korkach, je-

śli do Łutynówka ruszą setki tysięcy turystów rocznie.

W październiku 2024 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze uchyliło decyzję środowiskową. Wytłumaczyło inwestorowi, że jego raport był zbyt ogólnikowy i nie analizował należycie kluczowych kwestii: wpływu budowy parku na żółwie, ptaki i inne elementy ekosystemu (w tym grzyby), a także problemu hałasu i wzmożonego ruchu drogowego. Procedurę administracyjną nakazano rozpocząć od nowa; dopóki inwestor nie uzupełni dokumentacji, projekt nie mógł ruszyć z miejsca.

Nowa dokumentacja

Uchylenie środowiskówki zmusiło inwestora do korekty planów. Burmistrz Olsztynka Robert Waraksa wezwał spółkę Village (Grupa Ptak) do uzupełnienia raportu oddziaływania na środowisko zgodnie z zaleceniami SKO. Termin składania poprawek wydłużano kilka razy. Ostatecznie dokumentację złożono dopiero pod koniec kwietnia 2025 roku.

Obecnie (czerwiec 2025 roku) gmina czeka na opinie kluczowych instytucji: Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska, Wód Polskich i sanepidu. Jeśli raport zostanie przez nie zaakceptowany, burmistrz będzie mógł wydać nową decyzję środowiskową. Dopiero potem możliwe stanie się uzyskanie pełnego pozwolenia na budowę parku. Urzędnicy nieoficjalnie liczą na to, że stanie się to do końca 2025 roku, ale kolejne opóźnienia są bardzo prawdopodobne.

Francja zamiast Mazur?

Gdy mazurski projekt ugrzązł w urzędach, Grupa Ptak rozwijała inne przedsięwzięcia. W Rzgowie pod Łodzią intensywnie rozbudowywano park Mandoria,



Według pierwotnych planów park miałyby odwiedzać nawet milion gości rocznie



gdzie w latach 2023-2025 otwarto nowe atrakcje, w tym duży, szybki rollercoaster (pierwotnie planowany w Łutynówku). Równocześnie na początku 2025 roku Ptak SA niespodziewanie przejął francuski Park Małego Księcia w Alzacji, zapowiadając jego modernizację.

Te równoległe inwestycje budzą na Warmii i Mazurach mieszane uczucia. Nieoficjalnie wiemy od samorządowców, że inwestor zapewnia, że parku w Łutynówku nie porzucił i jest on dla niego wciąż ważnym projektem. Jednak coraz częściej poja-

wiają się pytania, czy w obliczu atrakcyjniejszych i mniej kłopotliwych inwestycji pod Łodzią i za granicą mazurski park przestał być dla niego priorytetem.

Coraz mniej optymizmu

Jeszcze jesienią 2024 roku starosta olsztyński Andrzej Abako roztaczał wizję szybkiej budowy i otwarcia pierwszych atrakcji w Łutynówku już w 2025 roku. Szacowano, że już pierwszy etap budowy pochłonie około 100 milionów złotych. Tak było jeszcze rok temu. A jak jest teraz?

— Straciliśmy olbrzymią szansę. Te środki mogły rozwijać nasz region, tymczasem inwestor przeznaczył je na rozwój innych miejsc. Nadal rozmawiamy, ale to już nie ta pozycja, co wcześniej — mówi starosta Andrzej Abako.

Z drugiej strony burmistrz Olsztynka Robert Waraksa nie chce popadać w pesymizm. Podkreśla, że inwestycja wciąż jest procedowana. Przypomina, że raport środowiskowy jest uzupełniony i decyzja leży teraz po stronie inwestora.

— Inwestor złożył uzupełnienia do raportu środowiskowego, które są obecnie analizowane. Decyzja środowiskowa może być wydana dopiero po pozytywnym zakończeniu tych konsultacji — mówi burmistrz. Jednocześnie zaprzecza doniesieniom, jakoby park miał być realizowany w nowej formule. — Informacje o nowym podejściu nie mają podstaw — stwierdza Robert Waraksa.

Przez bliskość Rosji?

Sprawę komplikują również kwestie finansowe. Jak wynika z nieoficjalnych informacji, inwestor miał przesunąć środki finansowe przeznaczone pierwotnie na Łutynówko na rozwój parku we Francji oraz w Mondorii. Burmistrz Waraksa twierdzi jednak, że inwestor nie informował samorządu o rezygnacji.

W tle pojawia się pytanie, czy decyzja inwestora o rozwoju parku we Francji oraz rozbudowie obiektu pod Łodzią nie wynika z obaw przed geopolitycznym zagrożeniem ze strony Rosji. Czy Warmia i Mazury tracą inwestycję przez widmo potencjalnego konfliktu, który rzutuje na przyszłość gospodarczą całego regionu?

Warto też przypomnieć, że powiat olsztyński kilka dni temu już stracił inną z wielkich inwestycji. Jak informowaliśmy na łamach „Gazety Olsztyńskiej”, Lidl Polska wycofał się z budowy wielkiego centrum logistycznego w gminie Gietrzwałd.

JAN BERDYCKI

WARMIA CZY MAZURY?

Gmina Olsztynek jest najdalej na południe wysuniętym fragmentem powiatu olsztyńskiego, który w przeważającej części obejmuje warmińskie ziemie. Jednak samo miasto Olsztynek, podobnie jak wieś Łutynówko, znajduje się na Mazurach, tuż przy granicy Warmii.

WRÓCIŁY TAM, GDZIE ZOSTAŁY ZAMĘCZONE

Relikwie sióstr katarzynek, męczennic z czasów II wojny światowej, trafiły do Miejskiego Szpitala Zespołonego w Olsztynie. W kaplicy, gdzie niegdyś modliły się i posługiwały jako pielęgniarki, dziś znów są obecne – jako znaki świętości, wiary i miłości bliźniego.

Uroczystość przekazania relikwii błogosławionych męczenniczek warmińskich do kaplicy szpitalnej przy ul. Marianskiej odbyła się 8 czerwca, w dzień uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Wcześniej w bazylice konkatedralnej św. Jakuba w Olsztynie odprawiono uroczystą eucharystię z udziałem duchowieństwa, wiernych i przedstawicieli szpitala. To właśnie stamtąd (gdzie także posługiwały błogosławione męczennice) wyruszyła procesja z relikwiami, zakończona w miejscu, w którym ponad 80 lat temu siostry opiekowały się chorymi, modliły się i zostały brutalnie zamordowane przez czerwonoarmistów w styczniu 1945 roku.

— Męczeństwo w życiu chrześcijanina jest najpełniejszą formą objawienia się owego życia chrześcijańskiego w Duchu Świętym. Dziękujemy Bogu, że właśnie w tym dniu, kiedy mówimy o zesłaniu Ducha Świętego, możemy cieszyć się pełnej formy objawienia się życia chrześcijańskiego. Dziękujemy Bogu za to, że objawia się w formie pełnej miłości, czyli w męczeństwie — mówił w homilii abp Józef Górczyński, metropolita warmiński.

Relikwie to fragmenty habitów pięciu sióstr męczennic, które odzyskano po ich ekshumacji. Cztery z błogosławionych pracowały w Miejskim Szpitalu Zespołonym w Olsztynie: s. Krzysztofa, s. Liberia, s.



Bona i s. Gunhilda. Piąta, s. Rolanda, pracowała we Fromborku. Siostry należą do grona 15 męczenniczek Zgromadzenia Świętej Katarzyny Dziewicy i Męczenniczki, które zostały beatyfikowane 31 maja 2025 roku w Braniewie przez kard. Marcella Semeraro, prefekta Dykasterii Spraw Ka-

nonizacyjnych. Ich śmierć była świadectwem najwyższej miłości. Ich ciała kilka lat temu zostały odnalezione na dawnym szpitalnym cmentarzu

— To dla nas historyczna chwila. Tyle lat starałyśmy się o beatyfikację. Teraz zaczynamy zbierać jej owoce. To pierwsze miejsce wpro-

wadzenia relikwii, czyli miejsca, gdzie zginęły siostry, jest pierwszym symbolem ich męczeństwa. One tam pracowały, tam się modliły. Szpital jest ostatnim świadkiem ich życia — mówi s. Angela Krupińska.

Relikwie znajdują się w prezbiterium kaplicy, po lewej stronie ołtarza. Zostały na stałe przekazane szpitalowi. Kaplica jest codziennie otwarta zarówno dla pacjentów, jak i gości szpitala. Beatyfikacja bł. Krzysztofa Klomfass i jej 14 towarzyszek, sióstr katarzynek, męczenniczek z czasów II wojny światowej, umożliwia oficjalny ich kult i wypraszenie łask za wstawiennictwem.

— Módlcie się przy tych relikwiach za personel, za tych, którzy leczą i posługu-

ją wśród chorych, za wasze rodziny — prosiła s. Aleksandra Zwolak CSC.

— Wierzmy, że tak jak niegdyś troszczyły się o chorych fizycznie, tak dziś mogą wypraszać potrzebne łaski — mówili podczas uroczystości przedstawiciele szpitalnej wspólnoty.

Zgromadzenie sióstr katarzynek, założone w Braniewie w XVI wieku, od blisko 500 lat jest obecne na Warmii. Założycielka zgromadzenia Regina Protmann do niedawna była jedyną błogosławioną z naszego regionu. Katarzynki posługiwały przed wojną w szpitalach, szkołach i domach dziecka. Również teraz prowadzą liczne dzieła pomocowe.

JAN BERDYCKI

PROMOCJA



Kongres
PRZYSZŁOŚCI
FORUM GOSPODARCZO-EKONOMICZNE

18|06|2025

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie

OLSZTYN 2025
ŚWIĘTUJEMY 35 LAT SAMORZĄDÓW

GRUPA WAW

GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

ROZMAITOŚCI
etckie.pl

GAŁA UHONOROWANIA LIDERÓW

Rozdanie nagród Kongresu Przyszłości

- Marki Warmii i Mazur
- Najpopularniejszy Samorządowiec Warmii i Mazur 2024
- Nagrody specjalne 35-lecia samorządów
- Championi Biznesu
- 10 Najbardziej Wpływowych Liderów Przyszłości

STREFA INSPIRACJI I DYSKUSJI

Debaty, panele, prezentacje

- Samorządy i administracja – nowe modele zarządzania i współpracy
- Sztuczna inteligencja
- Cyfryzacja i cyberbezpieczeństwo
- Wojsko – obronność – gospodarka
- Przyszłość rolnictwa
- Energetyka jutra
- Praca – biznes
- Medycyna przyszłości
- Antydefamacja – walka z dezinformacją
- Rozwój turystyki na Warmii, Mazurach i Powiślu

STREFA PARTNERSTW I WSPÓŁPRACY

Przestrzeń biznesu i networkingu

- Stoiska wystawiennicze
- Spotkania z mediami – wywiady
- Networking biznesowy i samorządowy – rozmowy z ekspertami i liderami
- Strefa relaksu i mniej formalnych rozmów

PIWONIOWE ŻNIWA TO WYŚCIG Z CZASEM

„Piwonia to kwestia godziny” – takie hasło towarzyszy piwoniowym żniwom. Czerwiec to wyjątkowy czas na plantacjach piwonii w gospodarstwie rolnym Jana Falkowskiego z Brzozia Lubawskiego, gdzie właśnie trwa pełnia sezonu zbiorów. Ta wymagająca roślina nazywana jest też różą świętojańską.



Od blisko dziesięciu lat na niemal pięciohektarowej plantacji należącej do Jana Falkowskiego trwają piwoniowe żniwa. Poletka nie wyglądają zbyt atrakcyjnie, gdyż piwonie zbiera się, kiedy osiągają stadium pąków. Ten moment wzrostu roślin trzeba pilnie obserwować, bo idealna chwila na zbiór mija błyskawicznie.

— Plantację w tym momencie trzeba odwiedzać nawet pięć razy dziennie — wyjaśnia Christian Kooiman, holenderski specjalista od hodowli piwonii i wspólnik Jana Falkowskiego. — Piwonia to jest kwestia godziny — dodaje. — Rankiem na plantacji widzę, że kwiaty nie są jeszcze gotowe do zbioru, ale za dwie godziny przy sprzyjającej aurze pąki są już na tyle rozwinięte, że należy jak najszybciej rozpocząć zbiór kwiatów. Wtedy w pole ruszają ekipy, które wycinają odpowiednie gałązki piwonii. Każdy kwiat jest starannie ścinany ręcznie, by zachować jego świeżość i idealną formę.

KWIATY USYPIAJĄ W CHŁODZIE

W tym momencie ważne jest, by w ciągu godziny gałązki z pąkami trafiły do hali, gdzie czekają kolejni pracownicy. Oni formują lodygi i wiążą w bukiety. Mają na taką operację kolejną godzinę. Następnie wiązanek trafiają do magazynu, w którym panuje

temperatura 2 stopni Celsjusza. Niska temperatura powoduje, że kwiaty zostają uśpione. — W takich warunkach piwonie mogą być zahibernowane bez wody nawet przez kilka tygodni. Brzmi to niewiarygodnie, ale jest to prawda. Nie dotyczy to innych gatunków kwiatów, chociaż jest jeden wyjątek, który zdradzę. W ten sposób można uśpić jeszcze tylko lilie odmiany Casablanca — opowiada Christian Kooiman.

Schłodzone wiązanek, zapakowane w holenderskie firmowe kartony, ładowane są do samochodów chłodni, które jadą do Holandii, będącej centrum światowego rynku kwiatowego, gdzie trafiają na tamtejszy rynek lub ruszają w dalszą podróż nawet do bardzo oddalonych miejsc na świecie.

Kiedy piwonie znajdują się już w docelowym miejscu i w normalnej temperaturze trafiają do wazonów z wodą, rozwijają się. Ogromne, barwne kwiaty rozkwitają w całej okazałości. Piwonie kochane są nie tylko w Polsce, ale i za granicą. Głównymi odbiorcami wyjątkowych piwonii są miłośnicy kwiatów z Holandii, gdzie rośliny te cieszą się ogromną popularnością. Niewielka ilość piwonii z plantacji w Brzoziu Lubawskim trafia do polskich kwaciarni, jednak gospodarstwo Jana Falkowskiego stara się w sezonie obdarować kwiatami lokalne kościoły i placówki oświatowe do



Jan Falkowski w magazynie chłodni, gdzie piwonie oczekują na transport



dekoracji przy okazji uroczystości i festynów.

PIWONIA JEST WYMAGAJĄCA

— Uprawa piwonii jest dość trudna i wymaga sporego doświadczenia — mówi Jan Falkowski. — Mamy w gospodarstwie podzielone zadania. Na mojej głowie jest cała agrotechnika i logistyka, natomiast Christian Kooiman jest głównym specjalistą od zbiorów. Ryzyko w uprawach jest ogromne. Jeśli nastąpi susza, wówczas liście wyrosną, a kwiatów nie będzie. Spustoszenie mogą spowodować przymrozki. Podlewanie plantacji rozpoczynamy już w okresie Wielkanocy i od tego czasu zaczyna się intensywne nawadnianie tysiącami litrów wody. Piwonie są wrażliwe na choroby i dbałość o opryski jest również bardzo ważna. Dodam, że korzeń piwonii jest długowieczny i jego trwałość oblicza się na 30 lat — zdradza Jan Falkowski.

KWIATY PIWONII CZĘSTO SIĘ BUJAJĄ

Na ziemiach nowomiejskiej i lubawskiej piwonie potocznie nazywa się od dawna bujanami. — To określenie jako ludowa nazwa piwonii jest ciekawym przykładem regionalizmu albo gwary — wyjaśnia Jan Ostrowski, kustosz Muzeum Lokalnego Ziemi Lubawskiej w Łąkorzu. — Takie nazwy roślin często wynikają z ich wyglądu, zapachu, sposobu poruszania się na wietrze albo lokalnych wierzeń i tradycji. Duże, ciężkie kwiaty piwonii często się bujają na cienkich lodygach, szczególnie pod wpływem wiatru. To naturalne kołysanie mogło dać początek potocznej nazwie „bujan”. W wielu regionach Polski te same rośliny nazywa się różnie; piwonia może być nazywana różą świętojańską. Określenie „bujan” mogło być więc lokalnym ujęciem używanym w konkretnej wsi lub regionie, które przetrwało w ustnej tradycji — wyjaśnia Jan Ostrowski.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

Ten zawód daje bardzo dużo swobody

BARDZO LUBIĘ OLSZTYN

Rozmawiamy z Beautyvtricks, czyli Vanessą Wilczewską.

Czy wstydzisz się zawodu influencerki? Jak długo działa w internecie?
Czy przechadzając się olsztyńskimi uliczkami, czuje się rozpoznawalna?

— Mam takie czasy, że słowo „influencer” czy zawód nie powinny już nikogo dziwić, a jednak znajdują się tacy, którzy z tego szydzą. Czy ty nazwałabyś się influencerką mimo wszystko?

— Powiem szczerze, że czasem mówię po prostu, że pracuję w social mediach albo w reklamie. Jakoś unikam słowa „influencer”. Mam nadzieję, że kiedyś się to zmieni, ale masz rację mówiąc, że ten zawód budzi w ludziach bardzo negatywne emocje. Zawód budują ludzie i tak jak w każdym zawodzie ludzie różnie traktują swoją pracę, mają różne podejście do życia i reprezentują różne formy rozrywki. Ja pracuję w branży beauty, gdzie tworzę materiały wykorzystujące moje umiejętności makijażowe, ale też wiedzę ze studiów z zakresu kosmologii. Moje treści są czasem lifestyle’owe, czasem rozrywkowe, ale po części też edukacyjne, bo pokazuję wykorzystanie produktu, testy czy jak wykonuję konkretną część makijażu. Przykro mi, jak cały zawód influ jest wrzucany do jednego worka z freakfightami, patostreamami i innymi twórcami, przez których to określenie ma negatywny wydźwięk. Ja rozumiem niezrozumienie tego zawodu przez osoby starsze; np. moja prababcia nadal nie do końca rozumie, jak ja pracuję, mimo że widziała moje social media czy ostatnie reklamy, które realizowałam dla bardzo znanych marek. Ale jestem w stanie ją zrozumieć, bo w czasach jej młodości nie było internetu, więc ciężko jej sobie na pewno wyobrazić, jak to ma funkcjonować. Natomiast kompletnie dziwię się ludziom, którzy są młodzi, a i tak szydzą z tego zawodu. Czym różni się to od pracy w TV, jako makijażysta?

Ja przez kilka lat malowałam klientki, pracowałam w salonie, wcześniej pracowałam w szkole tańca jako instruktor, jako sprzedawca w sklepie z bielizną, roznosiłam ulotki, zdarzyło się też, że sprzątałam. Zawód jak zawód. Każdy zawód ma swoje plusy i minusy, wymaga zaangażowania i umiejętności. Płacę podatki jak każdy przedsiębiorca. Moim zdaniem najlepszy sposób na to, żeby zrozumieć, to samemu spróbować. Wtedy okaże się nagle, że nie jest to jednak tylko zrobienie zdjęcia czy pomalowanie się do sesji. Za kulisami dzieje się dużo: montaż, scenariusz, planowanie, strategie, prowadzenie działalności, spotkania, negocjacje, kontrakty.

— Czy to zajęcie według ciebie jest stresujące?

— I tak, i nie. Jest to praca, która nie wymaga wstawania o 6 rano i jechania do biura, nie ma się szefa, można podejmować decyzje samemu, wziąć sobie urlop, jak się ma ochotę. Ten zawód daje bardzo dużo swobody, której nie ma się, pracując np. na etacie. Na etacie ma się za to stałą wypłatę, a tutaj jest inaczej. Jest to dla pewnej liczby osób praca dobrze albo niesamowicie dobrze płatna, ale tych osób jest stosunkowo mało. Nie wszyscy, a nawet pokuszę się o stwierdzenie, że niewielki procent osób jest w stanie wyżyć tylko z tego; ja na początku nie byłam, więc równocześnie nagrywałam, studiowałam i pracowałam w salonie, malując w weekendy.

Przed wszystkim influ jest to zawód, w którym duże znaczenie mają opinie. Aludzie niestety są bardzo skorzy do krytykowania i oceniania. To może kosztować dużo stresu. Nie każdy sobie z tym poradzi. Dochodzi nieregularność płac: czasami w miesiącu ma się



jedną współpracę, czasami pięć, a czasem żadnej. Nigdy nie wiadomo, ile zleceń wpadnie oraz ile będzie odpowiednich do podjęcia działań. Kolejny punkt to brak rutyny: częste wyjazdy, które też są stresujące, wywiady, podcasty, sesje, nagrania.

Tworząc materiały, ma się też nad sobą klienta albo agencję, więc też zawsze jest stres, bo nie wiadomo, czy materiał się spodoba, czy w ogóle klient zaakceptuje cię do kampanii.

Jest bardzo dużo plusów i minusów tej pracy. Ale moim zdaniem trzeba sobie postawić najważniejsze pytanie: czy korzystając z benefitów tego zawodu, będę w stanie np. poświęcić część swojej prywatności.

— W internecie pokazujesz siebie, swój styl życia i swoje rady. Jak to jest być czyjąś idolką, bo warto wspomnieć, że obserwuje cię 193 tysiące osób!

— To jest bardzo miłe, ale też niewyobrażalne. Widzisz cyfrę 193 000, ale nie

widzisz tych osób. Dopiero wizualizując sobie, że to jest tyle ludzi, że mogliby zapłacić ponad trzy razy stadion narodowy, uświadamiasz to sobie.

— Jak długo działasz w internecie i czy nazwałabyś to pracą czy raczej pasją?

— Działam mniej więcej od 2014 roku. Najpierw oczywiście z racji tego, że pracowałam i studiowałam, było to traktowane przeze mnie jako pasję. Teraz jest to i praca, i pasja. Bardzo doceniam, że mogę robić to, co kocham w życiu, bo o tym zawsze marzyłam.

— Czujesz się rozpoznawalna w Olsztynie?

— Ciężko powiedzieć. Często dostaję wiadomości, że ktoś mnie widział czy w sklepie, czy w restauracji, że chodzimy razem na jakieś zajęcia, mieszkamy na tym samym osiedlu. W Olsztynie obserwatorzy podchodzą do mnie dużo rzadziej niż w Warszawie, Gdańsku czy w innych miastach. Raczej dają znać przez prywatną wiadomość. Miejsce zamieszkania nie ma wpływu na to, jakie ma się zasięgi.

— Jesteś twórczynią, która ma duże zasięgi, czy również na co dzień mierzysz się z hejtem? Jak sobie z nim radzić?

— Nie mam do czynienia z dużym hejtem. Jeżeli już ktoś coś do mnie pisze, to jest to zazwyczaj anonimowa osoba. Kiedyś się tym przejmowałam, ale po tylu latach w social mediach wiem już, że to nie jest problem tego, kto dostaje hejterskie komentarze, tylko tego, kto takie rzeczy pisze. Jeżeli nie robię nic złego, dodając jakiś makijaż lub stylizację, a ktoś pisze: „Jesteś brzydka” pod postem, to zdecydowanie nie ja powinnam się tym przejmować, tylko ta osoba, z czego jestem jej to radość, satysfakcję.

— Kiedyś w mediach powiedziałaś, że starasz się

promować Olsztyn. Czy nadal tak jest?

— Tak. Bardzo często wrzucam polecanki z restauracji, z ciekawych miejsc, oznaczam ulubionych usługodawców, sklepy. Bardzo lubię Olsztyn i mam nadzieję, że będzie się rozwijał.

— Oprócz działania w internecie dużo podróżujesz. Opowiedz nam o miejscach, które szczególnie zapadły ci w pamięć. Czy będąc w różnych zakątkach świata, myślisz, że mogłabyś opuścić swoje miasto rodzinne, czy jednak to tutaj czujesz się jak ryba w wodzie?

— Ostatni rok był bardzo obfity w podróże z racji tego, że miałam aż cztery wyjazdy z markami. Stąd mogło się wydawać, że bardzo dużo podróżuję. Jednym z takich miejsc jest Majorka, na którą wróciłam właśnie po sesji z Jardin Boheme. Wcześniej oczarowały mnie Teneryfa i Zakynthos. Mam nadzieję, że następnym razem w końcu uda mi się wyjechać troszkę dalej, ale na razie nie zdradzam, co jest moim podróżniczym marzeniem.

— Po twoim profilu można wywnioskować, że masz dużo współprac reklamowych i nie tylko. Czy są mimo wszystko takie, które odrzuciłaś albo z którymi w szczególności się nie zgadzałaś?

— Oczywiście. Mam bardzo dużo propozycji współpracy, ale realizuję tylko te, które są dla mnie atrakcyjne. Mam też wieloletnie kontrakty z kilkoma markami, co bardzo mnie cieszy, bo dzięki temu mogę być kojarzona z konkretnymi brandami, które bardzo cenię. Oczywiście też tworzę kosmetyki z polską marką Miyo od 2018 roku, z czego jestem bardzo dumna, bo wypuściliśmy już wiele produktów.

WIKTORIA PODLEWSKA



Czy to ze względu na wykonywany zawód, czy może z wrodzonej ciekawości — gruntu, że przyglądam się światu codziennie. Przyglądam się dokładnie, metodycznie, a przede wszystkim nader krytycznie. I widzi mi się coraz częściej, że my, ludzie kompletnie nie zasługujemy na miano gatunku naczelnego i myślącego. Przeciwnie — z moich obserwacji wnioskuję coraz częściej, że pierwszy z brzegu pies czy kot — że to one mają wszelkie prawo nad ludźmi górować...

Owszem, nie jest to problem nowy i bynajmniej nie ja zaczęłam się nad tą sprawą głowić. Od wieków ludziom nie jest łatwo stwierdzić, że jedno jest „lepsze” od drugiego: człowiek od zwierzęcia lub zwierzę od człowieka. Zarówno ludzie, jak i zwierzęta mają wyjątkowe mocne i słabe strony, a kategoria „lepsze” jest subiektywna i zależy i od kryteriów użytych do oceny, i od konkretnego zwierzęcia z człowiekiem porównywanego. Generalnie jednak gołym okiem i od pierwszego kontaktu z czworonogiem widać, że to zwierzęta często wykazują prostotę, zadowolenie i brak osądu — podczas gdy ludzie posiadają intelekt, złożone emocje i zdolność do tworzenia i innowacji.

Zwierzak: prostota i zadowolenie

Zwierzęta często wydają się żyć chwilą, skupiając się na podstawowych potrzebach, takich jak jedzenie, schronienie i rozmnażanie. Można to postrzegać jako prostsze i spokojniejsze istnienie — w porównaniu ze złożonym i często stresującym życiem ludzi.

Człowiek: intelekt i kreatywność

Ludzie posiadają wysoki poziom intelektu, kreatywności i zdolności rozwiązywania problemów. Pozwala nam to tworzyć sztukę, naukę, technologię i kulturę, które wzbogacają nasze życie i przyczyniają się do postępu ludzkości.

Zwierzak: bezwarunkowa miłość i zaufanie

Zwierzęta są często chwalone za lojalność, oddanie i zdolność do oferowania bezwarunkowej miłości i zaufania, co może być orzeźwiający kontrastem dla czasami kapryśnej natury ludzkich relacji.

Człowiek: złożone emocje i relacje

Podczas gdy zwierzęta wykazują szereg emocji, ludzie posiadają szersze i bardziej złożone spektrum emocjonalne. Pozwala nam to tworzyć głębsze i bardziej znaczące relacje, doświadczać empatii i angażować się w akty współczucia.

Zwierzak: naturalne instynkty

Zwierzęta posiadają szereg naturalnych instynktów, które pozwalają im przetrwać i rozwijać się w swoim środowisku. Te instynkty mogą być godne podziwu i skuteczne, takie jak zdolność ptaków do latania lub strategie polowania watahy wilków.

Człowiek: rozwój moralny i etyczny

Ludzie są zdolni do rozwijania poczucia moralności i etyki, co pozwala nam dokonywać wyborów korzystnych dla nas samych i dla całego społeczeństwa. Jest to kluczowe dla rozwoju sprawiedliwości, uczciwości i współczucia.

Zwierzak: brak osądu, brak wyrachowania

Zwierzęta są ogólnie postrzegane jako nieosądzające i akceptujące innych, niezależnie od ich wad lub różnic. Można to postrzegać jako cenny kontrast z osądzającą naturą społeczeństw ludzkich.



ZWIERZĘTA 1 ÷ 0 LUDZIE



Człowiek: komunikacja i współpraca

Ludzie mają zdolność komunikowania złożonych idei i współpracy z innymi w celu osiągnięcia wspólnych celów. Pozwala nam to budować wyrafinowane społeczeństwa, rozwiązywać złożone problemy i dokonywać znaczących postępów w różnych dziedzinach.

Zwierzak: w zgodzie z naturą, nie tylko własną

Wiele zwierząt jest głęboko związanych z naturą i wykazuje niezwykle docenianie swojego środowiska. Można to postrzegać jako model dla ludzi, którzy mogliby nauczyć się żyć w większej harmonii z naturą.

Człowiek: elastyczność i innowacyjność

Ludzie są wysoce elastyczni i innowacyjni, zdolni do pokonywania wyzwań i znajdowania nowych rozwiązań problemów. Pozwoliło nam to rozwijać się w różnych środowiskach i tworzyć sze-

roka grę technologii, które poprawiają nasze życie.

**Jak rozmawiać
trzeba z psem**

Kto zna starą wersję filmowej adaptacji „Akademii Pana Kleksa” — ten doskonale pamięta tę piękną piosenkę. Ale nie jest to kącik muzyczny i nie o utworach literackich będziemy tu dywagować. Chodzi o komunikację międzygatunkową — wszak nasze ludzkie poczucie wyższości nad zwierzętami nader często budujemy w oparciu o umiejętność mowy, której zwierzęta nie podsiadły. I cóż z tego, kiedy na swoim osiedlu ludzi znam naprawdę garstkę — a zwierzęta praktycznie wszystkie. Pomijam już fakt, że najbliżsi sąsiedzi, ci którym najbardziej ufam i najchętniej rozmawiam — to akurat posiadacze psów Meli i Mai oraz kotów Zoltara i Gucia, którego jak akurat nazywam Gustawem Kramerem, gdyż bardzo lubię oba „Vabanki”. I choć pewności nie mam

— śmiem twierdzić, że to zwierzęta przekonały mnie do swoich właścicieli; i że to dzięki dobrym kontaktom ludzko-zwierzęcym mam dobre kontakty międzysiedzielskie.

Jedną z rzeczy, które najbardziej lubię w zwierzętach, jest to, ile dowiaduję się o nich w czasie każdego spotkania. Nigdy nie będę wiedziała absolutnie wszystkiego o żadnym pojedynczym stworzeniu, ale to właśnie nadaje zwierzętom niewymiarową jakość i niekończące się, acz przyjemne dla obserwatora wyzwanie. A przede wszystkim — w przeciwieństwie do niektórych ludzi — mogę dowiedzieć się więcej, niż bym oczekiwała, w ciągu pięciu minut.

**I gdyby stworzyć listę
powodów, dla których
zwierzęta są lepsze
od ludzi — moja
wyglądałaby następująco:**
1. Nie dają wymijających odpowiedzi — na żaden temat.

2. Można im podawać ten sam posiłek każdego dnia, a one zawsze są tym podekscytowane.

3. Zwierzęta nie oceniają, nie nienawidzą, nie intrygują ani nie kłamią. Ech...!

4. Nie wymagają od nas wiele — jedzenie, spacer, ale przede wszystkim zabawa i wspólne spędzanie czasu.

5. Zwierzęta są spokojnym towarzystwem; nie gadają bez przerwy, nie udzielają niechcianych rad, nie kwitują naszych słów irytującym śmiechem.

6. Nie muszą nagle wysyłać wiadomości tekstowych ani odbierać połączeń, gdy jesteście razem na mieście.

7. Psy są niesamowicie lojalne wobec swoich ludzi i stoją przy nich bez względu na wszystko.

8. Ludzie mogą być okrutni i bezduszni wobec zwierząt i samolubnie niszczyć ich siedliska. Dzikie zwierzęta zazwyczaj zostawiają ludzi w spokoju.

9. Psy w pracy, a jeszcze częściej w służbie człowiekowi — są absolutnie niezawodne, godne najwyższego zaufania. Nie żądają też wygórowanych gaży i nie jojcą ciągle o podwyżkę.

10. Psy wykonują najlepsze „witaj w domu”! Tylko tyle i aż tyle...

Nie tylko psy i koty

Bynajmniej nie tylko psy i koty wielbię bezgranicznie — z czego psy z wzajemnością, a koty jak cię mogę... Nie — wielbię wydry, foki i delfiny. Jedyne raz w życiu polecam każdemu ścisły kontakt z wydrą łapką: delikatną, ciepłą, z błonką między paluszkami, dzięki którym jest tak świetnym pływakiem...! Wypisz-wymaluj jak wodotłaz. Albo lis, a już szczególnie lisięta — godzinami mogę oglądać filmy z tzw. foto-pułapek, które raz na jakiś czas chwycą harce mamy i młodych w naszych lasach. Albo taki szop prac... Znów łapki są absolutnym cudem natury, miniaturą ludzkiej ręki z nieco dłuższymi pazurkami, ale te ich mordki...! Pewności nie mam, ale idę o duży zakład, że w moich mediach społecznościowych więcej mam polubionych i zaprzyjaźnionych stron poświęconych zwierzętom niż ludzi. A już na pewno więcej zdjęć zwierząt znajdziesz w moim folderze 'galeria'...!

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

MOJE ŻYCIE TO TANIEC, KTÓRY POKOCHAŁAM

MOGĘ POWIEDZIEĆ, ŻE JESTEM OSOBĄ SUKCESU, SZCZĘŚLIWĄ, ZADOWOLONĄ, BO MOJE CAŁE ŻYCIE ZWIĄZANE JEST Z TAŃCEM – MÓWI IWONA PAVLOVIĆ. O DZIECIŃSTWIE, WSPARCIU BLISKICH, „TAŃCU Z GWIAZDAMI” I HEJCIE ROZMAWIA KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ.

— Jaka jest dziś pani definicja sukcesu?

— Gdybym miała dziś spojrzeć wstecz, to sukcesem jest być szczęśliwym człowiekiem i żyć w zgodzie ze sobą. Kiedy jesteśmy młodzi, to sukcesem są wyniki taneczne. Nadchodzi czas, kiedy po naszych zwycięstwach cieszą się nasi wychowankowie, ich wyniki w zawodach, bo po karierze tanecznej zajęłam się trenowaniem par. Pojęcie sukcesu zależy od etapu życia. Jest nim wykonywanie pracy, którą się kocha, ale też ważna jest równowaga w życiu prywatnym.

— A dyscyplinę w osiąganiu kolejnych celów wynosi się z domu?

— Wydaje mi się, że jestem zdyscyplinowaną osobą, choć czasem ulegam słabościom. Miałam wspierających rodziców, którzy akceptowali moją pasję. Moja mama była wymagająca, a tata był od rozpieszczania. Uważam, że taki duet w wychowaniu jest idealny. I choć mama była surowa, to bardzo kochająca. Czasem wspominam, że to mama, kiedy dostałam czwórkę pytała: „A czemu nie dostałaś piątki?”. Kiedy zajęłam drugie miejsce w turnieju dopytywała, dlaczego nie pierwsze? Tata uważał, że byłam świetna, wspinała i inni się nie znają (śmiech). Mama widziała mój talent, co mogę osiągnąć. I tak, może dzięki temu miałam świadomość, że by coś osiągnąć trzeba być zdyscyplinowanym i konsekwentnym.

— Każdy talent zmarnieje, jeśli nie ma się wsparcia. Tak mówi się nie od dziś.

— Ależ tak! Moja mama była wymagająca, ale jed-

nocześnie była osobą, która dodawała mi siłę, nieustannie dodawała skrzydeł. Zachęcała: „Idź, zobacz, rób, patrz, rozglądaj się, ucz”. Mama nie była osobą, która powiedziałaby: „Nie, daj spokój. Zostań w domu”. Nie pamiętam, żeby mnie powstrzymywała. Na wszystkie moje pomysły spoglądała poważnie, szukając plusów i minusów.

Nawet, kiedy zdecydowałam się wyjechać do Wielkiej Brytanii, praktycznie bez pieniędzy i znajomości, nie powstrzymywała mnie. A pamiętajmy, że były to zupełnie inne czasy. Podejrzewam, że ten mój pomysł kosztował ją dużo nerwów, ale powiedziała: „Tak, jedź! Trzeba robić, szukać, działać”.

— Musi być niezwykłą osobą.

— Moja mama jest silną osobowością, to dobry, uśmiechnięty człowiek. Typ osoby scalającej rodzinę i otwartej na ludzi. Uwielbia spotykać się z innymi i do dziś, mimo wieku, nie zamyka się w domu. Dziś ma 92 lata, a jest bardzo aktywną osobą. Działa, chodzi na zajęcia klubu seniora. Myślę, że to po niej odziedziczyłam chęć do ciągłego rozwijania swoich umiejętności. Po tacie mam spokój, równowagę. To, czym otaczamy się w najmłodszych latach, jest bardzo ważne. Mam oparcie w rodzinie: mężu, dzieciach, mamie, braciach.

— Miała pani szczęśliwe dzieciństwo?

— W dzisiejszych czasach dobrze jest pochwalić się tym, że miało się ciężkie dzieciństwo, a ja nie mogę tego zrobić. Moje było bardzo udane i szczęśliwe. Moi



rodzice stworzyli mi piękne dzieciństwo, wypełnione radością, miłością i szczęściem. Do dziś wspominam je z sentymentem i z wielką czułością. Choć ja chciałam też podkreślić, że obok rodziców, ogromny wpływ miała na mnie Maria Jolanta Felska.

— Bez niej nie byłoby tańca w Olsztynie. Jak pani ją wspomina?

— Czasem mówię nawet, że wychowali mnie rodzice, i ona – Maria Jolanta Felska. Cała moja młodość jest związana

z nią i klubem. Była fantastyczną, cudowną osobą. Przytulającym, ale też wymagającym wychowawcą. Potrafiła nas zmotywować do tego, byśmy pracowali i chcieli coś osiągnąć.

— Wspomniała pani w jednym z wywiadów, że Mariola Felska, bo tak o niej mówiono, stosowała metodę kija i marchewki.

— Tak, rzeczywiście tak było. Z jednej strony emanowała ciepłem, a z drugiej potrafiła być surowa. Czuliśmy, że trzeba zasłużyć na jej pochwałę. Wiedzie-

liśmy, że nie uda nam się tego osiągnąć bez wyłożonej pracy. Była wymagająca, ale jednocześnie empatyczna, wsłuchująca się w nasze potrzeby. Z jednej strony trochę się jej bałam, ale z drugiej – bardzo kochałam.

— To był fenomen, bo dziś Olsztyn ma tancerzy, którzy osiągnęli ogromny taneczny sukces, w Olsztynie. A pani jest częścią tej historii. Myśli pani, że gdyby nie ona, nie mogłoby się to wydarzyć?

— Nigdy nie myślę w ten sposób. Nigdy nie wiemy, w którym kierunku potoczy się nasze życie. Uważam, że ważne jest to, co mamy w sobie, ale też środowisko, w którym się wychowujemy czy ludzie, którymi się otaczamy. Słowo fenomen oddaje to, kim była Mariola Felska. To była wielka osobowość, w której blasku mogliśmy się ogrzać. Wśród tych osób byłam nie tylko ja, ale Karolina Felska, Krzysztof Wasilewski, państwo Kasperowicz, którzy mieszkają w Stanach Zjednoczonych, Piotr Galiński, Ewa Cichocka, która dziś jest w Czerwonym Tulipanie, Mariola Free czy Katia Convent. Cała plejada osób, którzy dzięki niej są ludźmi sukcesu, o którym mówiłyśmy na początku. Nie wszyscy z jej wychowanków pozostali w tańcu, ale bardzo często osiągnęli dużo w innych artystycznych dziedzinach. Jej wpływ na moją osobę jest niepodważalny. Nie potrafię nawet wyobrazić sobie, co by było, gdyby jej nie było. Miraż mnie wychował. Nauczył mnie cierpliwości, konsekwencji, pracy, treningu. Byłam utalentowaną tancerką, ale na samym talencie daleko nie zajdziemy. Takie są realia tańca. Jeżeli nie połączymy talentu z pracą, to nie starczy go na długo.

— Kolejnym fenomenem jest „Taniec z gwiazdami”. Program jest na antenie od 20 lat, a pani jest jurorką od momentu jego powstania. Chyba żaden program taneczny nie był tak długo na wizji i nie cieszył się popularnością.

— Tak, to niesamowite. Jestem w programie od 20 lat i nie opuściłam ani jednego odcinka. Twierdzą,



Fot. Alina - Telewizja Polsat

że nikt nie spodziewał się, że ten program rozrywki stanie się takim fenomenem. To program, który powstał na licencji BBC One i też był pierwszą w tamtych czasach tego rodzaju produkcją. Nikt z nas, na etapie castingu, nie mógł przewidzieć, w którym kierunku to wszystko się rozwinie. Tym bardziej nikt nie wiedział, że ja będę w nim 20 lat. Wszystko się zmieniało. Stacje, prowadzący, tancerze, orkiestry, tancerze. Ja jestem od początku, co też można zaliczyć w kategorii sukcesu, o którym mówiliśmy na początku naszej rozmowy. Ewa Cichocka z Czerwonego Tulipana, moja przyjaciółka czasem spogląda na mnie i mówi: „Pani Iwonko, pani ma jeszcze jakieś wątpliwości co do swojej osoby?”. Mimo swojej siły i determinacji w osiąganiu celów, nigdy nie zależało mi na gwiazdorstwie. Nie odbieram siebie w ten sposób. Nie jestem gwiazdą. Czasami zaskakuje mnie fakt, że dla kogoś jestem tak ważna. To jest zadziwiające, ale jednocześnie bardzo miłe.

— **To dodaje sił?**

— Tak, ale mimo tych 20 lat wciąż trudno mi w to uwierzyć. Sukces telewizyjny przyszedł do mnie już w dojrzałym wieku. Nie byłam nastolatką, która zachłysnęłaby się światem show-biznesu, blichtrzem, gwiazdorstwem. Nie miało to więc na mnie już takiego wpływu. Byłam już ukształtowana, znałam życie, jego plusy i minusy, miałam za sobą sukcesy taneczne. Wiedziałam, co chcę osiągnąć w życiu.

Może dobrze, że to przyszło w takim wieku. Jestem za to wdzięczna. Zachłystuję się tym, ale w pozytywny sposób. Zachowałam w tym wszystkim normalność. Kto by się spodziewał, że minęło już 20 lat. To jedna trzecia mojego życia. A jednocześnie, gdyby tak na to wszystko spojrzeć, to miałam fajne życie. Najpierw było wspaniałe dzieciństwo, potem jedną trzecią życia tańczyłam, a następnie byłam jurorką w „Tańcu z gwiazdami”. Czyż to nie jest piękne? Można powiedzieć, że jestem wczepku urodzona.

— **Ludzie pani zazdroszczą?**

— Na początku spotkałam się z zazdrością. Dziś lata mijają i zazdrość zastąpił podziw. Wiele osób przyzwyczało się, że jestem w programie. Może ci, którzy zazdroszczą, do mnie nie podchodzą (śmiech). Zazdrość wynika, moim zdaniem, z pewnego niedowartościowania. Przyznaję, że hejt też mnie dotknął.

— **Jak pani sobie z nim radzi?**

— Bywało, że raz lepiej, raz gorzej. Nie ma mojej zgody na hejtowanie w internecie. Ktoś mówi: „Jak jesteś na świeczniku, to musisz się z tym godzić”. Ja tak nie uważam. To, co spotyka nas, odbija się na naszych bliskich. Ma wpływ na ludzi, którzy nie są związani z show-biznesem, a cierpią może bardziej od nas. Nie może być zgody na hejt, bo przecież z tego powodu dzieją się ludzkie dramaty, samobójstwa. Marzy mi się, by były regulacje, żeby nikt nie mógł zamieścić komentarza w internecie anonimowo. A wracając do hejtu - kiedyś przejmowałam się tym bardzo. Doświadczyłam hejtu, wulgaryzmów. Nie mogłam pogodzić się w wtedy z tym okrucieństwem, które mnie dotyka.

Poradziłam sobie dzięki bliskim, mężowi. Dziś hejtu po prostu nie przyjmuje, hejt płynie sobie w swoim kierunku, a ja w swoim. Trzeba znać swoją wartość, a opinie innych są tylko ich opiniami, nie opisują mojej osoby.

— **Pani powiedziała, że „Taniec z gwiazdami” to płacz i łzy, ale i ogromna radość.**

— Popularność niesie mnóstwo profitów. To Zbyszek Wodecki powiedział: „Jeśli Twój podpis staje się autografem, to coś można więcej”. Jeśli ktoś podchodzi do ciebie i chce z tobą zrobić sobie zdjęcie, to też jest niesamowite. To rzeczy absolutnie cudowne i wyjątkowe. Są też minusy, bo każdy uważa, że może dosłownie zająrzeć nam w głębie i mówić, co mamy robić. Ale uważam, że minusów

jest zdecydowanie mniej. Moim zdaniem obecność w „Tańcu z gwiazdami” to 90 procent plusów. Mogę powiedzieć, że jestem osobą sukcesu, szczęśliwą, zadowoloną, bo moje całe życie związane jest z tańcem. Tańczyłam jako mała dziewczynka z tatą, potem w zespole ludowym, Miraż, występy jako para zawodowa, trenerka, sędzia, w końcu juror. Moje życie to taniec, który pokochałam.

— **Osiągnęła pani sukces w tańcu, ale ma pani bardzo...praktyczne wykształcenie.**

— To dzięki mojej mamie, która była praktyczną osobą. Mama zawsze namawiała mnie, bym miała w zanadrzu plan B. Zdawała sobie sprawę, że taniec to bardzo trudny i wymagający zawód i twierdziła, że trzeba mieć konkretny zawód. Dlatego skończyłam liceum ekonomiczne. Natomiast, kiedy już byłam w szkole średniej mówiła mi z kolei, bym skończyła studia. Skończyłam je, potem jeszcze była Akademia Wychowania Fizycznego. Zawsze mówię: „Jeśli nie wiesz, który kierunek studiów wybrać, masz dwa rozwiązania: musisz iść za pasją, za tym, co kochasz, albo idź na takie studia, które zdasz, a w ich trakcie będziesz myśleć, co chcesz robić w życiu”. By nie wybierać tego, co nie jest w zgodzie z nami.

— **Pani skończyła też studia z bibliotekoznawstwa.**

— Ten wybór był podyktowany zupełnie inną intencją. Chciałam zostać w Olsztynie. W liceum ekonomicznym miałam prawo. Nauczyciel namawiał mnie, bym studiowała ten kierunek w Toruniu. W Olsztynie był jednak wtedy Miraż, a nie było prawa. Podjęłam więc decyzję, by wybrać uczelnię na miejscu. Studia nie były łatwe, dodatkowo to nie był „mój kierunek”, przyznaję. Absolutnie jednak nie żałuję, bo uważam, że studia bardzo rozwijają i poszerzają horyzonty.

— **Była pani konsekwentna. Mogła pani zostać Lon-**



Fot. arch. prywatne

dynie, Stanach Zjednoczonych. Zawsze jednak wracała pani do Olsztyna.

— Coś mnie tutaj ciągnęło. Po trzech latach bycia w Londynie pojawiła się propozycja, by jechać do San Francisco. A ja marzyłam, by wrócić do Polski. Odrzuciliśmy więc propozycję, bo z ówczesnym partnerem chcieliśmy wrócić do kraju. Nie ciągnęło nas świat, mimo że oferta była imponująca. Kto wie, może do dziś tam bym mieszkała? Patrząc jednak z perspektywy czasu, może dobrze, że nie wyjechalibyśmy. Chyba, że byłabym w amerykańskiej edycji „Tańca z gwiazdami” (śmiech).

— **I została pani w Olsztynie. Nie od dziś wiadomo, że kocha pani Olsztyn i jest bardzo rodzinną osobą.**

— Tak, staramy się spędzać święta razem, całą rodziną. Oczywiście dziś to trochę się zmienia, bo coraz częściej też wyjeżdżamy, ale trzymamy się razem, świętujemy razem uroczystości. Myślę, że dzieje się tak dzięki naszym rodzicom. To oni

celebrowali chwile spędzone razem, zawsze się wspierali. Łączy nas silna więź. Dziś to ona daje mi poczucie bezpieczeństwa. Mam w sobie spokój, bo wiem, że rodzina jest moim oparciem, podobnie jak mój mąż.

— **Mąż nie pracuje w show biznesie.**

— Może właśnie dobrze, że nie. To mój drugi mąż. Z pierwszym przetańczyłam życie i też jestem wdzięczna za to, co z nim przeżyłam. Do dziś mamy ze sobą dobry kontakt. Mój drugi mąż daje mi ogromne wsparcie psychiczne. Kiedy dokucza mi hejt, potrafi sprawić, że wszystkie rzeczy wokół przestają być ważne i istotne. W magiczny sposób potrafi praktycznie codziennie rozbawić mnie i rozśmieszyć. Jest niesamowicie silną osobowością, co bardzo w nim cenię.

Dopełniamy się. Myślę, że znalazłam ideał (śmiech). To dzięki temu wszystkiemu jestem dziś w tym miejscu. I kocham życie. I kocham życie, i kocham ludzi, i kocham po prostu być.

ZADECYDOWAŁY RZUTY KARNE

PIŁKA NOŻNA Portugalia wygrała z Hiszpanią w serii rzutów karnych 5-3 w finale czwartej edycji Ligi Narodów. Po dogrywce było 2:2. W meczu o trzecie miejsce Francuzi pokonali Niemców 2:0.

Portugalia – Hiszpania 2:2, karne: 5-3.

Bramki: Portugalia – Nuno Mendes (26), Cristiano Ronaldo (61). Hiszpania – Martin Zubimendi (21), Mikel Oyarzabal (45).

Liga Narodów jest rozgrywana od 2018 roku. Zwycięzcy grup w dywizji Arywalizują w finałowym turnieju. W poprzednich edycjach triumfowały Portugalia, Francja i Hiszpania.

W tym roku mecze Final Four były rozgrywane na stadionach w Monachium i Stuttgarcie. W półfinałach Portugalia wygrała z Niemcami 2:1, natomiast Hiszpania pokonała Francję 5:4.

Niedzielnny finał był zapowiadany jako starcie doświadczenia z młodością, czyli 40-letniego Cristiana Ronaldo, który pięć razy zdobył Złotą Piłkę, z 17-letnim Lamine'em Yamalem, który jest uważany za złote dziecko futbolu.

Początek meczu należał do Hiszpanów. Nico Williams oddał dwa groźne

strzały. W 21. minucie drużyna trenera Luisa de la Fuente objęła prowadzenie. Czekaający w polu karnym Martin Zubimendi skutecznie sfinalizował akcję.

Portugalczyki wyrównali pięć minut później. Nuno Mendes zdecydował się na samotny rajd i strzałem po ziemi umieścił piłkę w bramce, tuż obok słupka.

Tuż przed przerwą Pedri posłał dokładne, prostopadłe podanie w pole karne. Mikel Oyarzabal urwał się obrońcom i strzałem bez przyjęcia pokonał bramkarza Dioga Costę.

Na początku drugiej połowy Bruno Fernandes umieścił piłkę w bramce, jednak sędzia liniowa uniosła chorągiewkę, gdyż był na spalonym.

Nuno Mendes w 61. minucie dośrodkował z lewe-



go skrzydła. Piłka została podbita przez obrońcę i trafiła do Ronaldo, który wyrównał na 2:2. Do-

świadczony napastnik zdobył 138 bramek w 219 występach w reprezentacji Portugalii.

Yamal w 75. minucie uderzył z dystansu lewą nogą, ale Diogo Costa pewnie obronił. Portugal-

ski bramkarz musiał wykażać się również po strzale Isca, gdy piłka zmierzała wokienko.

Ronaldo nie mógł kontynuować gry i w pewnym momencie usiadł na środku boiska. Goncalo Ramos zastąpił 40-letniego napastnika w 88. minucie.

W doliczonym czasie bramkarz Unai Simon popisał się efektowną paradą po strzale Brunona Fernandes z rzutu wolnego.

Dogrywka też nie przyniosła rozstrzygnięcia, więc doszło do serii rzutów karnych, w której jako jedyny pomylił się hiszpański napastnik Alvaro Morata. Decydującą jedenastkę wykorzystał Ruben Neves.

Portugalia powtórzyła sukces z 2019 roku i drugi raz wygrała finałowy turniej Ligi Narodów. **PAP/RED.**

FINAŁ MARZEŃ DLA ALCARAZA

TENIS Carlos Alcaraz powtórzył sukces sprzed roku i po raz drugi triumfował we French Open. W finale w Paryżu Hiszpan wygrał z liderem rankingu Włochem Jannikiem Sinnerem 3:2.

Finał

Carlos Alcaraz – Jannik Sinner 4:6, 6:7 (4-7), 6:4, 7:6 (7-3), 7:6 (10-2)

Był to najdłuższy whistorii finał paryskiego turnieju. Spotkanie trwało 5 godzin i 29 minut.

Wiele wskazywało na to, że młode gwiazdy światowego tenisa godnie zastępują sławy ostatnich dekad: Serba Novaka Djokovica, Hiszpana Rafaela Nadala i Szwajcara Rogera Federera. Z sześciu ostatnich imprez wielkoszlemowych to właśnie Alcaraz i Sinner wygrali wszystkie. Pierwszy raz jednak spotkali się w finale.

Sinner w drodze do finału nie przegrał seta, w półfinale większych szans nie dał Djokovicowi. Finał zaczął jednak nerwowo, bo to Alcaraz w piątym gemie pierwszy cieszył się przełamaniami.

Włoch natychmiast jednak odrobił stratę, a potem na długo przejął kontrolę.



Wygrał dwa pierwsze sety i wydawało się, że jest na dobrej drodze do tytułu.

Wrażenie to nie uleciało nawet po przegranej trzeciej partii. W czwartej prowadził bowiem 5:3 i przy serwisie rywala 40-0. Miał trzy z rzędu piłki meczowe.

Hiszpan pod presją zagrał jednak fenomenalnie. Nie tylko wyszedł z opresji, ale w kolejnym gemie odrobił stratę przełamania. W tie-breaku natomiast od stanu 0-2 wygrał siedem kolejnych ośmiu piłek.

Zwrotów akcji nie brakowało także w decydującym

secie. Lepiej zaczął go Alcaraz, który już w gemie otwarcia cieszył się z przełamania. Hiszpanowi ręka zadrżała, gdy serwował w dziesiątym gemie po zwycięstwo. Sinner wyrównał na 5:5.

O wygranej ostatecznie decydował rozgrywany do dziesięciu punktów supertie-break. Alcaraz kompletnie zdominował w nim rywala. Wygrywał piłkę za piłką, a Sinner, mówiąc żargonowo, nie załapał się na grę. Włoch pierwszy punkt zdobył dopiero wtedy, gdy przegrywał już



Coco Gauff

0-7. Na odwrócenie losów meczu nie było już szans.

„JANNIK, GRA Z TOBĄ TO ZAWSZE ZASZCZYT. DZIĘKUJĘ EKIPIE, RODZINIE. TO DLA MNIE PRZYWILEJ, ŻE MOGĘ ROBIĆ TO, CO ROBIĘ. DZIĘKUJĘ WSZYSTKIM ZA WSPARCIE. TO TAKŻE WASZE TROFEUM” – POWIEDZIAŁ ALCARAZ.

„CARLOS, ZASŁUŻYŁEŚ, GRATULUJĘ. DZIĘKUJĘ MOJEMU ZESPOŁOWI, ŻE DALI MI DZIŚ SZANSĘ NA WYGRANĄ. TO DLA



Carlos Alcaraz

NAS ŚWIETNY TURNIEJ, CHOĆ TRUDNO TAK NA TO TERAZ SPOJRZEĆ” – POWIEDZIAŁ SINNER, KTÓRY PIERWSZY RAZ W KARIERZE PRZEGRAŁ WIELKOSZLEMOWY FINAŁ.

W finale kobiet Amerykanka Coco Gauff wygrała z Białorusinką Aryną Sabalenką 6:7 (5-7), 6:2, 6:4. Gauff po raz pierwszy w karierze triumfowała w wielkoszlemowym turnieju French Open. W trzech poprzednich edycjach paryskich zawodów najlepsza była Iga Świątek, która w tym roku odpadła w półfinale.

PAP/RED.

CYTAT DNIA



Robert Lewandowski

Selekcjoner zawiódł moje zaufanie. Chcę jednak podkreślić: to nie tak, że teraz nagle obraziłem się na reprezentację. Przez lata zawsze dawałem kadrze wszystko, co mam. Reprezentacja zawsze była dla mnie najważniejsza. Jednocześnie bardzo boli mnie to, co się stało. Nie chodzi nawet o samą decyzję dotyczącą opaski, a o sposób, w jaki zostało mi to przekazane

PAP

POŻEGNANIE EDWARDA CYFUSA

Na cmentarzu komunalnym w Dywitach pod Olsztynem pochowano Edwarda Cyfusa – Warmiaka, gawędziarza, znawcę kultury warmińskiej, autora wielu książek o Warmii i depozytariusza gwary warmińskiej, który doprowadził do jej wpisania na listę niematerialnego dziedzictwa kultury.



Edward Cyfus napisał m.in. sagę warmińską „...A życie toczy się dalej”, elementarz gwary warmińskiej, książkę „Kele wsi chatupa”, w której opisał losy ludzi mieszkających w starej warmińskiej chacie. Jako depozytariusz gwary warmińskiej prowadził kursy tej gwary. Wyznawał zasadę, że ze względu na historię Warmiakami mają prawo czuć się także ci, którzy nie mają warmińskich korzeni, których na Warmię rzucił los.

Edward Cyfus zmarł w Olsztynie 31 maja w wieku 75 lat. Przez wiele lat przywracał pamięć o Warmii i Warmiakach. To z jego inicjatywy gwara warmińska znalazła się na liście niematerialnego dziedzictwa kultury. Napisał i wygłosił w gwarze ponad 200 gawęd, napisał kilka książek opartych na losach członków własnej rodziny, które ukazywały niedole Warmiaków przed II wojną światową i po niej.

Pokolenie, które przeżyło wojnę, urodziło się na Warmii, która wówczas była częścią państwa niemieckiego, język niemiecki był na Warmii tym oficjalnym, urzędowym. Po wojnie, gdy Warmia weszła do Polski, wielu Warmiaków musiało się uczyć nowego języka w mowie i piśmie. Ze względu na inny akcent, niemieckie imiona ludzie ci byli wyszydzani przez tzw. ludność napływową. W efekcie przez dziesięciolecia Warmiacy emigrowali „do Rajchu”, czyli Niemiec. Cyfus także wyemigrował w 1981 roku, ale wrócił po 11 latach.

— Opowiadał mi, że poszedł w Niemczech na ryby. Zarzucił wędkę do wody i czekając, aż się złapie ryba,

myślał, że w Niemczech tak miło jak na Warmii to się jednak ryb nie łowi — mówił wczoraj na pogrzebie Cyfusa jego przyjaciel Jerzy Laskowski, który wraz z Cyfusem przywrócił trakt biskupi we wsi Baldy, na którym przez wieki witano wjeżdżających na Warmię biskupów. — Przez to co, ile i jak robił Edward za życia, stał się legendą. Legendą Warmii — powiedział.

Wielu znawców regionu podkreśla, że Cyfus był tą osobą, która jako pierwsza odważyła się mówić o Warmii i jej tradycjach. Jako pierwszy - i na razie ostatni - publicznie na antenie radiowej wygłaszał gwarowe gawędy.

— To on i nikt inny nam, Warmiakom, przypominał o tym, że nie mamy się czego wstydzić, że musimy być dumni z tej krainy, choć kiedyś kazano nam milczeć. Kazano być cicho. To Edek pierwszy otworzył usta po latach, gdy inni milczeli lub gwary używali tylko w domowym zaciszu — mówił przyjaciel i opiekun Cyfusa Łukasz Ruch. I dodał: — Nie wiem, jaka będzie Warmia bez ciebie, Edku, wiem jednak, że bez ciebie nie byłoby dziś takiej Warmii, nie znalibyśmy takiej Warmii. Będziemy o nią dbać tak, jak nas nauczylesz.

Na uroczystości pogrzebowe przyszło grono ubranych w warmińskie stroje. Łukasz Ruch, który wspólnie z Edwardem Cyfusem popularyzował gwara, pożegnał zmarłego w języku Warmiaków. — Cało Warnijo, my wciórke, dziankujewam tobie przyjocielu za wciórko. A tamój wysoko w niebie, to jek go doł twój opa Jochim, niech Pon Bóg do ci ciepło w nogi — powiedział.

PAP

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

KIEROWCA CE 503103703

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

Z wiarą i nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy, że 8 czerwca 2025 r. opatrzona sakramentami świętymi zasnęła w Panu Nasza Kochana Mama, Siostra, Babcia, Prababcia i Ciocia

ś. † p.

Regina Kotarska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę, 11 czerwca 2025 r., o godz. 11.15 pożegnaniem i modlitwą w kaplicy przy ul. Mariańskiej, skąd o godz. 11.45 nastąpi wyprowadzenie do kościoła pw. NMP Saletyńskiej przy ul. Morskiej na Mszę Świętą Żałobną, a następnie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pograżona w żalobie rodzina

688250pb1-a-M

Panu

Maciejowi Kotarskiemu

WM Wojewódzkiemu Inspektorowi Nadzoru Budowlanego,

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

Mamy

składają pracownicy WINB w Olsztynie

688250pb1-a-M

Z głębokim żalem i ogromnym smutkiem przyjęliśmy wiadomość, że zmarła nasza Koleżanka

ś. † p. **Halina Leśniak**

Pozostanie w naszej pamięci jako Osoba pełna pasji, sumienna i oddana pracy.

Łączymy się w bólu z **Rodziną i Bliskimi**

Wszystkim pogrążonym w smutku składamy najszczerze kondolencje.

Dyrektor i Pracownicy

Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Olsztynie

688250pb1-a-M

Koleżance

Ani Gromkowskiej

wyrazy głębokiego współczucia oraz wsparcia i otuchy z powodu śmierci

Ojca

składają Dyrekcja i Pracownicy Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie

688250pb1-a-M

Koleżance

Magdalenie Śleszyńskiej

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Taty

składają koleżanki i koledzy z Radia Olsztyn

688250pb1-a-M



USŁUGI
POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A

☎ 89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24

(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)

☎ 89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

6146190pb1-k-M



dawniej market

OLSZTYN 895 355 300

ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093

ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

7250tbp-a-M

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

mgr **Agaty Studennej**

cenionej absolwentki kierunku dietetyka (studia magisterskie i licencjackie) Szkoły Zdrowia Publicznego, aktywnego członka Koła Naukowego Żywności i Profilaktyki Żywnościowej Wydziału Nauk o Żywności.

W imieniu Dyrekcji oraz całej Społeczności Szkoły Zdrowia Publicznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie składamy najszczerze kondolencje

Rodzinie oraz Bliskim

688250pb1-a-M

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:

* na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00

* na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00

* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE

(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN**
plac Józefa Bema 5, tel. 514-800-517
czynne w godz. 7.00-15.00
soboty – nieczynne
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG**
ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

289190pb1-C-340-M



JUŻ OTWARTE!

DOM POGRZEBOWY OLSZTYN-DYWITY

USŁUGI POGRZEBOWE • pogrzeby urnowe od 4800 zł

OFERUJEMY:

* kremację w naszym krematorium * salę pożegnań z możliwością organizacji mszy pogrzebowej * nowoczesną chłodnię * trumny, urny * limuzynę pogrzebową marki Mercedes

Dom Pogrzebowy i Krematorium Drejka, Olsztyn, ul. Wadąska 50, tel. 48 731 108 108, e-mail: dompogrzebowy.olsztyn@gmail.com



312250tbr-d-G



kongres PRZYSZŁOŚCI



GAZETA OLSZTYŃSKA

DZIENNIK ELBLĄSKI

ROZMAITOŚCI **etckie**.pl

PARTNERZY STRATEGICZNI

citi citi handlowy

TOTAL-EKO
Organizacja Odzysku Opakowań S.A.

PARTNERZY



Mercedes-Benz
Auto Idea



FUNDACJA OCHRONY
WIELKICH JEZIOR
MAZURSKICH



Wojewódzki
Urząd Pracy
w Olsztynie



Miejski Urząd Pracy w Olsztynie
Urząd Pracy Powiatu Olsztyńskiego



PATRONI HONOROWI



Minister Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Ministerstwo
Obrony Narodowej

PATRONAT HONOROWY
**WŁADYSŁAW
KOSINIAK-KAMYSZ**
WICEPREMIER
MINISTER OBRONY NARODOWEJ



Ministerstwo Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Patronat honorowy
Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi
Czesława Siekierskiego



Ministerstwo
Przemysłu

PATRONAT HONOROWY



STAROSTA
OLSZTYŃSKI
Andrzej Abako



PATRONAT
STAROSTY
ELBLĄSKIEGO



STAROSTA
BARTOSZYCKI
Elżbieta Zabłocka



PATRONAT HONOROWY
Prezydent Olsztyna
Robert Szewczyk



PREZYDENT
ELBLĄGA
Michał Missan



PREZYDENT
MIASTA ELKU
Tomasz Andrukiewicz



PATRONI MEDIALNI



GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI



BIZNES
WARMII I MAZUR



18|06|2025
WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn

LEWANDOWSKI ZAGRA JESZCZE Z ORZEŁKIEM NA PIERSI?

PIŁKA NOŻNA Pozbawiony funkcji kapitana Robert Lewandowski zrezygnował z gry w reprezentacji do momenty, kiedy jej trenerem będzie Michał Probiez. Jego następcą w tej roli ma być Piotr Zieliński.

W cieniu afery znalazł się dzisiejszy mecz z Finlandią.

Biorąc pod uwagę okoliczności i utratę zaufania do selekcjonera reprezentacji Polski, postanowiłem do czasu, kiedy jest trenerem, zrezygnować z gry w reprezentacji Polski. Mam nadzieję, że będzie dane mi jeszcze zagrać dla najlepszych kibiców na świecie” – przekazał Robert Lewandowski w niedzielny wieczór w internecie wpisem.

Niespełna godzinę wcześniej PZPN za pośrednictwem portalu Łączy Nas Piłka poinformował, że decyzją Probieza Lewandowski został pozbawiony funkcji kapitana drużyny narodowej. Selekcjoner wskazał do tej roli Piotra Zielińskiego.

Lewandowski był etatowym kapitanem zespołu narodowego od grudnia 2014 roku, kiedy przejął opaskę od Jakuba Błaszczykowskiego decyzją ówczesnego szkoleniowca kadry Adama Nawalki, co również wywołało kontrowersje.

„Na początku mojej pracy z kadrą funkcję kapitana miał sprawować zawodnik z największą liczbą występów w biało-czerwonej koszulce. Obecnie, po rozegraniu tegorocznych meczów eliminacyjnych i głębszej analizie pracy z reprezentacją, moim wyborem na kapitana drużyny jest Robert Lewandowski” – tłumaczył wtedy Nawalka.

Po oficjalnej nominacji ówczesny zawodnik Bayernu Monachium zadebiutował jako kapitan w marcu 2015 roku w eliminacyjnym spotkaniu do Euro 2016 w Dublinie z Irlandią (1:1). Później pełnił tę funkcję jeszcze 92-krotnie. Po raz ostatni wyprowadził biało-czerwonych na boisko w spotkaniu z Litwą 21 marca, na inaugurację eliminacji do mundialu i w końcu zdobył gola na wagę zwycięstwa (1:0). Trzy dni później potyczkę z Maltą (2:0) zaczął na ławce rezerwowych. W sumie 93 mecze

w roli kapitana to rekord polskiej reprezentacji.

DOBRO NARODOWE?

Polscy piłkarze w niedzielę udali się do Helsinek na dzisiejsze spotkanie eliminacji mistrzostw świata z Finlandią. W trwającym tygodniu zgrupowaniu w Katowicach Lewandowski nie brał udziału. Swoją absencję tłumaczył zmęczeniem trudami ligowego sezonu.

„DRODZY KIBICE, BIORĄC POD UWAGĘ OKOLICZNOŚCI ORAZ NATĘŻENIE SEZONU KLUBOWEGO, WSPÓLNIE Z TRENEREM ZDECYDOWALIŚMY, ŻE TYM RAZEM NIE WEZMĘ UDZIAŁU W CZERWCOWYM ZGRUPOWANIU REPREZENTACJI POLSKI. GRA W BIAŁO-CZERWONYCH BARWACH ZAWSZE BYŁA DLA MNIE SPEŁNIENIEM MARZEŃ, ALE CZASEM ORGANIZM DAJE SYGNAŁ, ŻE TRZEBA NA CHWILĘ ODETCNAĆ. TRZYMAM MOCNO KCIUKI ZA CHŁOPAKÓW I WIERZĘ, ŻE PRZED NAMI JESZCZE WIELE PIĘKNYCH CHWIL ORAZ CELÓW DO ZREALIZOWANIA. DO ZOBACZENIA NIEDŁUGO!” – NAPISAŁ 36-LETNI NAPASTNIK BARCELONY NA JEDNEJ Z PLATFORM SPOŁECZNOŚCIOWYCH.

Kilka godzin później na Gali Ekstraklasy selekcjoner powiedział, że trzeba zrozumieć decyzję Lewandowskiego, nazwał go nawet „dobrem narodowym” i dodał, że liczy na jego obecność w przyszłości.

Na konferencji prasowej na początku zgrupowania Probiez przypomniał, że „Cristiano Ronaldo czy Zlatan Ibrahimović w najlepszym okresie, po rozmowach z trenerami, też



Opaskę kapitana reprezentacji Polski przejął Piotr Zieliński

mieli takie momenty, gdy mogli odpocząć”.

Mimo łagodzących słów Probieza nie brakowało głosów krytykujących 36-letniego zawodnika Barcelony, zwłaszcza gdy opublikował zdjęcia, na których widać było go wypoczywającego z rodziną na Majorce.

Ostatecznie pojawił się jednak w roli gościa. Najpierw przy ławce rezerwowych podczas hymnu wokolicznościowej koszulce z wizerunkiem żegnającego się w piątek oficjalnie z reprezentacją Kamila Grosickiego, a później na trybunach, kiedy m.in. rozdawał kibicom autografy i... szaliki. Jak przekazał, od początku planował zrobić niespodziankę długoletniemu koledze z kadry, ale nie brakowało głosów,

że to odpowiedź na krytykę za opuszczenie zgrupowania. W niedzielny wieczór życie dopisało puentę do tej sytuacji.

LIDER WSZECH CZASÓW

Lewandowski do tej pory rozegrał z orzełkiem na piersi 158 meczów i zdobył 85 goli. To lider wszech czasów pod względem liczby występów i najlepszy snajper biało-czerwonych, do którego należy też wiele innych rekordów drużyny narodowej.

W reprezentacji zadebiutował 10 września 2008 roku w eliminacyjnym spotkaniu do mistrzostw świata z San Marino. Trener Leo Beenhakker wpuszcł go wówczas na boisko w 59. minucie, a osiem minut później młody napastnik cieszył się z pierwszego

trafienia, ustalając wynik na 2:0. Wcześniej golami uczcił pierwsze występy w ówczesnej drugiej lidze w Zniczu Pruszków, w ekstraklasie w Lechu Poznań, a później w Bayernie Monachium, które to kluby, a także Borussię Dortmund, reprezentował, zanim w 2022 roku trafił do Barcelony.

Rok zajęło mu rozegranie 10 spotkań w kadrze, a po kolejnym miał ich już 25. Jubileuszowe, 50. przypadło na towarzyską potyczkę z Urugwajem w Gdańsku, przegraną 1:3 w listopadzie 2012 roku. Mecz numer 75 to także towarzyski pojedynek z Finlandią we Wrocławiu 26 marca 2016 roku. Setny występ miał miejsce 11 października 2018 roku w przegranym 2:3 meczu Ligi Narodów z Portugalią w Chorzowie. Z kolei granicę 150 osiągnął w czerwcu 2024 roku w towarzyskiej konfrontacji z Turcją, wygranej w Warszawie 2:1. W żadnym z tych spotkań nie wpisał się na listę strzelców, co więcej, w tym ostatnim doznał kontuzji, która uniemożliwiła mu grę z Holandią (1:2) na inaugurację Euro 2024.

Zagrał na sześciu wielkich turniejach (ME 2012, 2016, 2021, 2024, MŚ 2018, 2022), zdobył w nich osiem goli.

Przez 16 lat występów w reprezentacji prowadziło go 10 trenerów. Strzelił gole 37 rywalom. Najczęściej trafiał do siatki na PGE Narodowym, gdzie uzyskał 31 bramek.

Zdobyte niedawno z Barceloną mistrzostwo Hiszpanii to jego 31. trofeum w klubowej karierze. Wcześniej z ekipą ze stolicy Katalonii wywalczył krajowy Superpuchar za lata 2022 i 2024, mistrzostwo Hiszpanii w sezonie 2022/23 oraz Puchar Hiszpanii w kwietniu tego roku.

Najcenniejszy w jego kolekcji jest jednak Puchar

Europy, zdobyty w sezonie 2019/20 z Bayernem Monachium. Z drużyną ze stolicy Bawarii łącznie wywalczył 19 trofeów, w tym Superpuchar UEFA i klubowe mistrzostwo świata.

Oprócz szeregu sukcesów z Bayernem po laury sięgał także w barwach Lecha Poznań i Borussii Dortmund. Łącznie ma w kolekcji 10 tytułów mistrza Niemiec, cztery Puchary Niemiec, sześć Superpucharów Niemiec oraz po jednym mistrzostwie, Pucharze i Superpucharze Polski.

Dwukrotnie (2020 i 2021) został wybrany najlepszym piłkarzem świata w plebiscycie FIFA Best.

LEGENDY POLSKIEJ PIŁKI O DECYZJI LEWANDOWSKIEGO

Zbigniew Boniek

„Jedno jest pewne: gdybym był prezesem, to tematu by nie było, bo Lewandowski byłby na zgrupowaniu. Teraz popcorn i postucham innych. Dobranoc i powodzenia w Helsinkach”.

Włodzimierz Lubański

„Patrę na to z dystansu i na pewno nie znam wszystkich detali, ale skoro sprawy zaszły tak daleko, to znaczy, że współpraca między selekcjonerem a Lewandowskim nie układała się najlepiej. To indywidualna decyzja Roberta, który zapewne odebraniem opaski kapitana czuł się urażony czy był zawiedziony, ale chciałbym zwrócić uwagę na to, że w reprezentacji nie gra się dla tego czy innego trenera, ale dla jedynej w swoim rodzaju drużyny o nazwie Polska”.

Dzisiaj o godzinie 20.45 na Stadionie Olimpijskim w Helsinkach Polska zagra z Finlandią w ramach eliminacji do mistrzostw świata, które w 2026 roku odbędą się w Kanadzie, Meksyku i Stanach Zjednoczonych.

PAP/RED.



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

woda, kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 53/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murywanymi. 603 584 180, 52/AS.

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych, sąsiednie działki zabudowane. Przy drodze woda, prąd. Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, 73/AS.

OLSZTYN I OKOLICE, 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNIE KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN-OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu. Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu. Ogrzewanie miejskie. ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe, pomogę spłacić dług, więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań, Domów Własnościowych, Lokatorskich,

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS

6190bb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Borkowskiego (Gotowca), 48 m2, 420000 zł, 3 pok., 3-pokojowe mieszkanie na 1p. stan do remontu zjadł zęb czasu, spokojne miejsce, blisko do Kortowa - doskonałe pod inwestycję, sklepu, komunikacji, zielonych miejsc 603 584 180 www.as.olsztyn.pl, 53/AS.

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokojowe / 3p, więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 75/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro. Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości, obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa, sucha obecnie łąka. Więcej 603 584 180, 55/AS.

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną, budowlaną, rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze, Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180, 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczęwie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze, Nagórki, Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

domy | siedliska

”AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim, Mlecznym, Likusach, Dątkach 603-584-180, 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

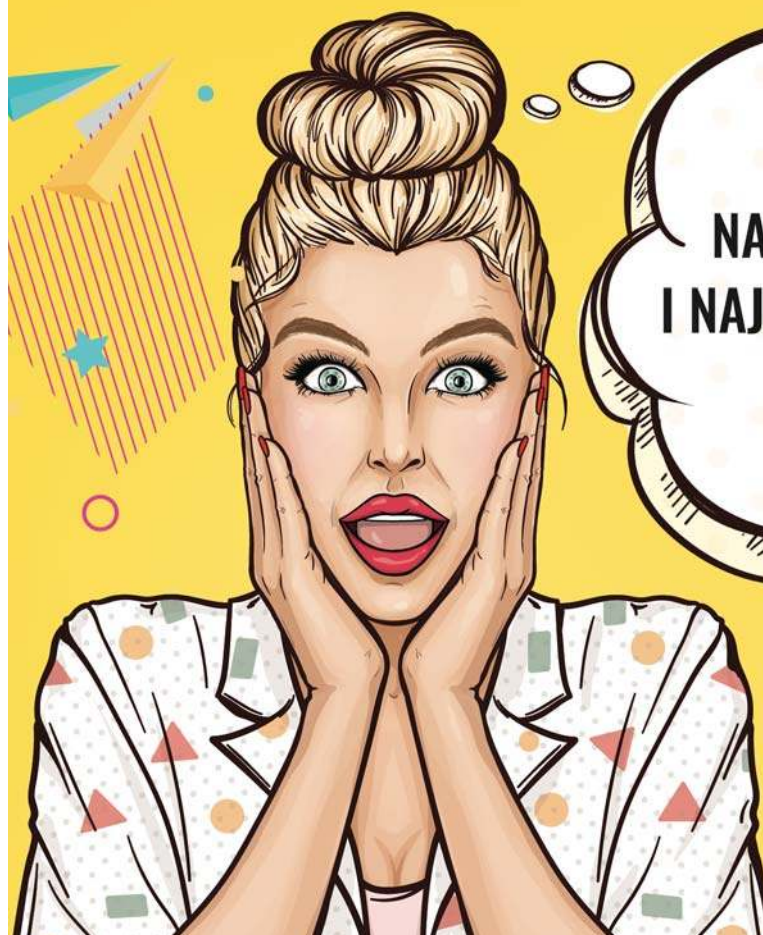
”AS” **OLSZTYN**, POSZUKUJĘ SIEDLISKI, DOMU NA WSI 603-584-180, 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” **OLSZTYN**, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON



KRASNAL●info

SENSACJE | PLOTKI | SKANDALE
Gramy poniżej pasa!



**ODKRYJ ŚWIAT
 NAJGORĘTSZYCH PLOTEK
 I NAJWIĘKSZYCH SENSACJI
 NA NOWYM PORTALU
 KRASNAL.INFO**

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR

1190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH

2190bb1-b-M

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.
BO

**JAK ZNALEŹĆ
NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
TO PROSTE!**
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót
nazwy biura nieruchomości, którego reklama
z telefonem i adresem umieszczona jest
na górze każdej strony.

SPRZEDAM
mieszkania
BO/2

12190bb1-a25-M

SPRZEDAM
mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Bor-
kowskiego, 32,57 m2, 309000 zł,
2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAK-
CYJNE, po remoncie, nowe insta-
lacje, środkowe. Pokój z aneksem
15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55
m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój
5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660
590 596, **LEG-MS-592/ALH**

działki | grunty

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200
m2, 120000 zł, Działka budowlana
objęta MPZP, malowniczy krajo-
braz, w pobliżu zabudowa jedno-

rodzinna, w niedalekiej odległości
wszystkie media (woda, prąd, gaz,
kanalizacja). tel. 660 590 596,
LEG-GS-420/ALH

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk,
1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt
produkcyjno-magazynowy składa-
jący się z hali produkcyjnej wraz
z zapleczem socjalno-biurowym
o powierzchni 1246,70 m2, zabu-
dowany na działce 3112 m2. Cena
790 000, 00 zł brutto tel.660 590
596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa
13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z ka-
nałem) stanowiący segment środ-

kowy w ciągu przyległych do siebie
garaży. Garaże położone w głębi
osiedla dojazd od ul. Pana Tadeu-
sza, ul.Kołobrzęskiej i ul.Soplicy.
Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/
ALH**

KUPIĘ
mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok.,
KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZA-
TORZU !!! -- Kupię 2-3 po-
koje w Olsztynie. Dowolna
lokalizacja --Może być do
remontu !!--- www.kosyl-
nieruchomosci.pl/ tel. 664-
71-31-20, **8/KOS**

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok.,
Poszukujemy mieszkań 1-2
i 3 -pokojowych dla na-
szych klientów, w różnej
lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO
REMONTU... www.kosyl-
nieruchomosci.pl / Kontakt
- 664-71-31-20; 601-82-
96-22, biuro- 89-523-78-
78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, 150
m2, Poszukujemy dla na-
szych klientów, DOMY, SIED-
LISKA w różnej lokalizacji...
MOGĄ BYĆ DO REMONTU...
www.kosyl-nieruchomosci.

pl / Kontakt - 664-71-31-20;
601-82-96-22, biuro- 89-
523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Os. Mazurskie, Wwww.
Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6
pok., 1997 rok, DOM w pełni umeb-
lowany i wyposażony (AGD,RTV);
WYSOKI standard; Działka 270 m2;
piękny ogród; BLISKO centrum;
garaż na dwa pojazdy. Cena najmu
4900 zł + opłaty eksploatacyjne
tel. 660 590 596, **151766/ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Wwww.
Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5

pok., Piękny przestronny dom,duża
działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż
na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć
gazowa miejska,dojazd drogą
asfaltową, w pobliżu posesji przy-
stanek autobusowy. tel.660 590
596, **95679/ALH**

lokale użytkowe

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze,
Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1
pok., 2017 rok, NOWO ODDANY
DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp.
przy ciągu pieszo-komunikacyjnym
od ul. Jagiellońskiej,parking przed
budynkiem.Wejście od ulicy i środ-
ka osiedla.Czynsz 1775,50+VAT
23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-
LW-384/ALH**

wawa.info
PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA
**NOWY PORTAL
INFORMACYJNY**

50240tbp-b-K



Kongres PRZYSZŁOŚCI



GAZETA
OLSZTYŃSKA

DZIENNIK
ELBLĄSKI

ROZMAITOŚCI
etckie.pl

AGENDA TEMATYCZNA IX KONGRESU PRZYSZŁOŚCI

CZĘŚĆ OFICJALNA

- 9:00-11.00 1. Powitanie gości oraz wystąpienia partnerów
2. Wręczenie statuetek:
• MARKI WARMII I MAZUR 2025 • LIDERZY PRZYSZŁOŚCI
• NAJPOPULARNIEJSZY SAMORZĄDOWIEC 2025
oraz NAGRODY SPECJALNE Z OKAZJI 35-LECIA SAMORZĄDÓW



SALA KONGRESOWA

11:00 **NAUKA** | „Nauka jako siła napędowa cywilizacyjnego rozwoju Polski” | moderator: Mariusz Korpoliński
• Marcin Kulasek, Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego
• dr hab. Jerzy Przyborowski, Rektor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, prof. UWM



11:45 **SPORT** | „Polski sport — wyzwania i zagrożenia”
moderator: Michał Podolak
• Ireneusz Nalazek, Wiceminister Sportu i Turystyki



12:15 **SAMORZĄDY** | „Razem dla Polski Północno-Wschodniej” | moderator: Igor Hrywna
• Marcin Kuchciński, Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego
• Robert Szewczyk, Prezydent Olsztyna
• Michał Missan, Prezydent Elbląga
• Tomasz Andrukiewicz, Prezydent Etka



13:00 **EKSPANSJA** | „Eksport i inwestycje: region - świat”
moderator: Anna Nartowska
• Piotr Płoski, Polska Agencja Inwestycji i Handlu S.A.
• Krzysztof Gąsior, Warmińsko-Mazurska Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A.



13:45 **EKOLOGIA** | „Ekologiczne rozwiązania w odzysku opakowań — ekologia i zrównoważone zarządzanie zasobami” | moderator: Anna Nartowska
• Lucyna Kurowska, Prezes Zarządu Total-Eko Organizacja Odzysku Opakowań S.A. w Olsztynie
• Agnieszka Rzymowska, Zastępca Dyrektora Departamentu Ochrony Środowiska Urzędu Marszałkowskiego Województwa Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
• Michał Dąbrowski, Przewodniczący Rady Polskiej Izby Gospodarki Odpadami w Warszawie



14:45 **BEZPIECZEŃSTWO** | „Od teorii do działania. Nowa ustawa o ochronie ludności a bezpieczeństwo regionu przygranicznego” | moderator: Mariusz Korpoliński
• Radosław Król, Wojewoda Warmińsko-Mazurski
• st. bryg. Michał Kamieniecki, Warmińsko-Mazurski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej
• gen. dyw. Wojciech Ziółkowski, dowódca 16 Dywizji Zmechanizowanej
• płk SG Daniel Wojtaszkiewicz, Komendant Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej



15:30 **GEOPOLITYKA** | „Donald Trump a współczesna geopolityka i bezpieczeństwo międzynarodowe”
moderator: Maciej Mątera
• prof. Zbigniew Krysiak, Instytut Myśli Schumana
• Marek Budzisz, polski publicysta, historyk, dziennikarz



SALA KARMAZYNOWA

11:00 **ENERGIA ODNAWIALNA** | „Energia przyszłości — odnawialne źródła a rozwój regionalny”
moderator: Sylwester Kasprowicz
• Kaja Sawicka, Dyrektor projektów OZE w firmie Enerconet
• Piotr Grzymowicz, Dyrektor Generalny Oddziału Energii - Operatora S.A. w Olsztynie



11:45 **SAMORZĄDY** | „Dorobek i przyszłość powiatów w województwie warmińsko-mazurskim”
moderator: Andrzej Mielnicki
• Andrzej Abako, Starosta Olsztyński
• Maciej Romanowski, Starosta Elbląski
• Małgorzata Kopiczko, Wicestarosta Etka



12:30 **SAMORZĄDY** | „Silne powiaty — silna Polska lokalna”
| moderator: Sylwester Kasprowicz
• Paweł Cieśliński, Starosta Działdowski
• Dariusz Iskra, Starosta Lidzbarski
• Elżbieta Zabłocka, Starosta Bartoszycka



13:15 **TURYSTYKA** | „Łącz nas Warmia!” | moderator: Jolanta Wiszniewska, Dyrektorka Biura Stowarzyszenia „Szlak Świętej Warmii”
• Andrzej Abako, Starosta Olsztyński
• Krzysztof Kisiel, Burmistrz Pieniężna
• Joanna Karpińska-Kozłik, Wójt Gminy Lubomino



14:00 **ROLNICTWO** | „Rolnictwo jutra. Rozwój, technologia, odpowiedzialność” | moderator: Igor Hrywna
• Zbigniew Ziejewski, Posel na Sejm RP



14:30 **SAMORZĄDY** | „35 lat samorządności. Co dalej? Przyszłość lokalnych wspólnot w czasach globalnych kryzysów” | moderator: Igor Hrywna
• dr Paweł Wójcik, Wicestarosta Bartoszycki
• Jacek Kosmała, Burmistrz Nidzicy
• Marta Kamińska, Wójt Gminy Barciany



15:15 **ROZWÓJ** | „Uniwersytety Trzeciego Wieku — teraźniejszość i przyszłość”
moderator: dr hab. Zdzisława Kobylńska, prof. UWM
• Marek Nowacki, Członek zarządu AKO im. Prezydenta Lecha Kaczyńskiego w Olsztynie
• Piotr Baczewski, Pełnomocnik Wojewody Warmińsko-Mazurskiego do spraw seniorów oraz mniejszości narodowych i etnicznych
• Maria Roman, Prezes Stowarzyszenia Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Morągu
• dr hab. Ewa Kantowicz, nauczyciel akademicki, prof. Uczelni Korczaka



16:00 **DEZINFORMACJA** | „Prawda kontra dezinformacja”
moderator: Michał Podolak
• dr hab. Arkadiusz Dudziak, nauczyciel akademicki, prof. UWM
• prof. dr hab. Marek Melnyk, publicysta i nauczyciel akademicki
• dr hab. Zdzisława Kobylńska, nauczyciel akademicki, publicystka, prof. UWM



SALA BŁĘKITNA

11:00 **RYNEK PRACY** | „O zdrowiu psychicznym w miejscu pracy — jak dążyć do równowagi” | moderator: Bożena Piątek, Dyrektor Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Olsztynie
• City i City Handlowy
• dr Łukasz Sztynch, Zastępca Inspektora Państwowej Inspekcji Pracy
• mgr Iwona Kuźlik, psycholog



11:45 **ROLNICTWO** | „Aktualne wyzwania oraz perspektywy rozwoju rolnictwa w województwie warmińsko-mazurskim”
• Gustaw Marek Brzezina, Senator RP
• Mateusz Cygan, Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego z siedzibą w Olsztynie
• Piotr Turowski, Dyrektor Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Regionalnego ARiMR w Olsztynie



12:30 **CYFRYZACJA** | „Sztuczna inteligencja dla każdego. Od teorii do zastosowań”
• Maciej Helbrecht, koordynator projektu WAMA EDIH w Warmińsko-Mazurskiej Agencji Rozwoju Regionalnego



13:15 **RYNEK PRACY** | „Młode pokolenie na rynku pracy. Czy biznes rozumie różnice pokoleniowe?”
moderator: Beata Januszczyk, Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Szczytnie
• Katarzyna Pietkiewicz, Dyrektor Miejskiego Urzędu Pracy w Olsztynie i Urzędu Pracy Powiatu Olsztyńskiego
• Marek Obrębski, Dyrektor Centrum Edukacji i Pracy Młodzieży Ochotniczych Hufów Pracy w Olsztynie



14:00 **DEWELOPERSTWO** | „Agencje nieruchomości wobec wyzwań współczesnego rynku”
moderator: Paweł Tomkiewicz
• Lidia Kempka, właścicielka Warmia Brokers
• Anna Jankowska-Piechowska, współwłaścicielka TreeHouse Nieruchomości



14:45 **BIZNES** | „Przyszłość klubów biznesu w rozwoju gospodarczym Polski” | moderator: Andrzej Mielnicki
• Wojciech Krakowiński, Wiceprezes Zarządu Warmińsko-Mazurskiego Klubu Biznesu
• Grzegorz Gosk, Prezes Zarządu Stowarzyszenia „Kaszubski Klub Biznesu” — Polskie Towarzystwo Gospodarcze



15:30 **KOBIETY** | „Uwolnij potencjał. Od myśli do działania — o wewnętrznej sile kobiet w biznesie”
moderator: Lidia Kempka
• Lidia Kempka, certyfikowany trener mentalny w biznesie, trener EFT, trener biznesu ze specjalnością style zachowań



16:15 **ORGANIZACJA NIEPEŁNOSPRAWNI** | „Środowisko pracy osób niepełnosprawnych — projekty dla biznesu”
moderator: Magdalena Maria Bukowiecka



WARSZTATY PRELEKCJE SZKOLENIA

11:00 **EUROPA** | „Młodzi Europejczycy mają głos!” | prowadząca: Maria Magdalena Bukowiecka, Kierownik Punktu Europe Direct Warmia i Mazury
• prof. Małgorzata Mołęda-Zdziech, SGH
• mgr Anna Struk, Dyrektor V LO w Olsztynie i uczeń z tej szkoły
• mgr Ewa Orłowska, Dyrektor Zespołu Szkół im. K.C. Mrongowiusza w Olsztynie



12:00 **ZACZNIJ DZIAŁAĆ Z AI!** | Praktyczny warsztat z korzystania ze sztucznej inteligencji



14:00 **ZACZNIJ DZIAŁAĆ Z AI!** | Praktyczny warsztat z korzystania ze sztucznej inteligencji



18|06|2025
WSTĘP WOLNY

Centrum Konferencyjno-Szkoleniowe
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie
ul. Dybowskiego 11, Olsztyn